

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 424-75. Red. nac. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna na pocztę kosztuje 135 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza - Oświatowa „Czytelnik” Warszawa ulica Wiejska nr 12

Cena 5 zł

Rok VI

WARSZAWA, ŚRODA 15 CZERWCA 1949 ROKU

Nr. 161 (1727)

DZIS W NUMERZE

STEFAN CZARNY
Tragedia Somali str. 2
ZYGMUNT BRONIAREK
Hitler na okładce str. 3
Nowi dyrektorzy teatrów str. 3
Mowa prokuratora w pro-
cesie krakowskim str. 5

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Prywatne rozmowy Wielkiej Czwórki

PARYŻ, 13.6. (PAP). Poniedziałek stanął pauzę w posiedzeniach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Prasa stwierdza, że kontynuowane były rozmowy między poszczególnymi ministrami. Do rozmów tych, które trwały od soboty wieczorem, dzień niki przywiązują dużą wagę. Acheson spotkał się z Wyszyńskim na koloacji w ambasadzie radzieckiej. Prywatną rozmowę z Wyszyńskim odbył również Bevin. Ponadto Acheson rozmawiał oddzielnie z Bevinem i Schumanem.

Prasa tutejsza snuje też różne sprzeczne przypuszczenia na temat tajnego posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, które odbyło się po jawnym naradach i o którym nie ogłoszono żadnego komunikatu.

Obrady ekspertów w Berlinie

BERLIN, 13.6. (PAP). W siedzibie brytyjskiego zarządu wojskowego zakończył się w poniedziałek wieczorem dwunaste posiedzenie rzeczoznawców gospodarczych czterech mocarstw okupacyjnych, którzy omawiali zagadnienia handlu i transportu. Rzecznik brytyjski oświadczył, iż rzeczoznawcy złożą raport Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu.

Gubernator brytyjski gen. Robertson udał się samolotem do Paryża, gdzie ma uczestniczyć w dalszych pracach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Górnicy polscy wracają z Węgier

BUDAPEST, 13.6. (PAP). W miejscowości Tatabánya, gdzie znajduje się wielka kolonia górników polskich, odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego prowadzonej tam szkoły polskiej. Na uroczystość przybył chargé d'affaires poselstwa w Budapeszcie dr Henryk Minc z członkami poselstwa.

Dr Henryk Minc, zwracając się do grupy 70 górników, którzy niebawem powrócą do Polski, oświadczył m. in.: „Wracając po wielu latach do ojczyzny ujrzenie ją całkowicie odmienną. Ujrzenie Polskę, w której robotnicy, inteligencja i chłopi wykują sobie lepszą i sprawliwszą przyszłość. W tej Polsce górnicy zajmują dziś jedno z miejsc czołowych”.

Z ostatniej chwili

Nowara już wyeliminowany (Telefem z Oslo)

Pierwszy dzień mistrzostw Europy w Oslo zakończył się dla Polaków niepowodzeniem. Jedyny z walczących — Nowara, przegrał walkę (wg. naszego korespondenta — nieistniejącego) z Jugosłowianinem Pawlicą. Pierwsza runda miała przebieg remisowy. Nowara zbyt mało atakował i nie był zdecydowany, jak system walki ma obrać. W drugiej rundzie Pawlica łapie Polaka dwa razy na szerokie cepy. Po pierwszym z nich Polak zachwiał się wyraźnie, po drugim idzie na deski do „1”. W trzeciej rundzie Nowara atakuje i starcie to wszystko wygrywa. Decyzja sędziów zostaje jednak uznana za pokonanie. Dwóch sędziów orzekło zwycięstwo Pawlicy — jeden uznał walkę za remisową.

W dniu wczorajszym odbyło się ogółem 16 walk. Do największych sensacji należy porażka Węgry Ciska z Finem Saitolą w wadze koguciej. Grzywacz i Antkiewicz weszli do następnej rundy w.o. Pierwszy walczący dziś ze zwycięzca Ciska Finem Saitolą i ma mało szans na zwycięstwo, drugi spotka się z Belgiem Hoeckiem. Kasperczak spotka się dziś z jednym z najlepszych „much” Europy typowym na mistrza — Wicchem Bandinellim, a Szymura z Węgrem Kapocsi, którego już raz pokonał w Polsce.

UWAGA!

Pamiętajcie, że 30-go czerwca br. nastąpi zamknięcie

Nowej Ankiety-Konkursu „Rzeczpospolitej” „Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?”

Odpowiedzi po tym terminie nie będą uwzględniane

Konkurs jest przeznaczony dla ogółu młodzieży szkolnej i maturzystów

Laureaci otrzymają nagrody w postaci stypendiów, których dotychczas zgłoszono dziesięć

Czujcie odpowiedzialność Redakcji uczestnikom Ankiety, które co dnia trządną ukazywać w naszym piśmie. Ze względu na różnorodność poruszanych tam zagadnień dajcie one uszczegółowione naświetlenie spraw interesujących ogół młodzieży, kończącej szkołę średnią

Odpowiedź rządu ZSRR na noty USA i W. Brytanii

MOSKWA, 13.6. PAP. Agencja TASS ogłasza komunikat następującej treści: Jak już donoszono w prasie, rządy Węgier, Rumunii i Bulgarii w kwietniu br. udzieliły rządowi USA i Wielkiej Brytanii odpowiedzi na ich noty, zawierające oskarżenia pod adresem Węgier, Rumunii i Bulgarii o to, jakoby kraje te naruszały traktaty pokojowe. Rządy Węgier, Rumunii i Bulgarii podkreśliły całkowitą bezpodstawnosć oskarżeń, zawartych w notach rządów USA i Wielkiej Brytanii, określając je jako próbę ingerencji w sprawy wewnętrzne Węgier, Rumunii i Bulgarii.

Protesty przeciw pozbawieniu Thoreza nietykalności poselskiej

PARYŻ, 13.6. (PAP). Masy pracujące w Francji protestują przeciwko decyzji komisji Zgromadzenia Narodowego pozbawienia nietykalności poselskiej przywódcy partii komunistycznej Maurice Thoreza.

„Upłynęło 48 godzin od czasu przyjęcia przez komisję tej decyzji — a już ogromna fala protestów przeciwko temu niesłychanemu atakowi na prawa, zagwarantowane konstytucją ogarnęły cały kraj” — pisze „L'Humanite”. Do redakcji „L'Humanite” nieustannie napływają rezolucje protestacyjne. Również prezydent Republiki i przedstawiciele Zgromadzenia Narodowego otrzymują niezliczoną ilość rezolucji protestacyjnych. „Nie pozwolimy tknąć Thoreza — najpóźniej obronimy mas pracujących w Francji i obrońcy pokoju” — stwierdzają rezolucje.

Władze francuskie nie mają prawa mieszania się w sprawy wewnętrzne UNESCO

Echa nie udzielenia wizy prof. Arnoldowi

PARYŻ, 13.6. PAP. Na sobotnim posiedzeniu Komitetu Wykonawczego UNESCO, przedstawiciel Polski Birecki poruszył znów sprawę nie udzielenia we właściwym czasie wizy wjazdowej do Francji prof. Stanisławowi Arnoldowi, członkowi Komitetu z ramienia Polski.

Podkreślił on, że urzędowe oświadczenie francuskie nie jest zgodne ze stanem faktycznym. Fakt, że prof. Arnoldowi nie udzielono wizy dnia 7 bm. równał się w praktyce odmowie, gdyż urzędnik francuski w Warszawie, który sprawę tę załatwiał, wiedział, iż prof. Arnold nie będzie mógł wobec tego przybyć na sesję rozpoczynającą się dnia 9 bm. Francuski członek Komitetu Seydoux był wyraźnie skonstruowany oświadczeniem Bireckiego i usiłował wciąż dowodzić, że prof. Arnold za późno zgłosił się po wizę. Utrzymał on również, że dyplomatem francuskim wizy udzielane są stale z opóźnieniem.

Na to przedstawiciel polski stwierdził, że jasne jest teraz, iż prof. Arnoldowi czyniono celowo trudności przy wyjeździe do Paryża. Przedstawiciel polski dodał, że władze francuskie, odmawiając stale wiz obywatelom polskim, utrudniają współpracę polsko-francuską w dziedzinie kulturalnej.

W toku dyskusji nad sprawą imunitetu członków Komitetu Wykonawczego UNESCO, Birecki podkreślił, że władze francuskie nie mają prawa mieszania się w sprawy wewnętrzne UNESCO i wobec tego nie powinny one być w ogóle zwracane się do Paryża z zapytaniem czy mają wydać wizę prof. Arnoldowi, czy też nie.

Zdanie delegata polskiego podzielił również przewodniczący Komitetu Wykonawczego UNESCO jak i pozostali członkowie Komitetu. Wspomniana przez Seydoux opóźnienia w udzielaniu wiz dyplomatom francuskim stanowiły — jak wiadomo — odpowiedź ze strony polskiej na zainicjowane przez stronę francuską złośliwe szyskanie wizowe w stosunku do dyplomatów polskich, udających się do Francji.

rządu radzieckiego, przesłał rządowi USA notę, która stwierdza:

Rząd radziecki przestudiował wspomniane wyżej noty, jak również noty rządu USA z dnia 2 kwietnia br. do Bulgarii, Węgier i Rumunii. Rząd radziecki przestudiował również odpowiedzi rządów Bulgarii, Węgier i Rumunii do rządu USA.

Rząd Związku Radzieckiego uważa, że w notach swych rządy Bulgarii, Węgier i Rumunii udzieliły wyzerpującej odpowiedzi na oskarżenia o naruszenie traktatów pokojowych, wysunięte przez rząd USA w stosunku do tych krajów. Z odpowiadającymi tymi wynikami, że rządy Bulgarii, Węgier i Rumunii ściśle wykonują zobowiązania, jakie przyjęły w myśl traktatów pokojowych, a w tej liczbie zobowiązania, dotyczące zabezpieczenia praw człowieka i podstawowych praw wolnościowych. Kroki rządów Bulgarii, Węgier i Rumunii, z powodu których rząd USA wyraził swe niezadowolone w notach z dnia 2 kwietnia b. r., nie tylko nie stanowią naruszenia traktatów pokojowych, lecz przeciwnie, zmierzają do wykonania traktatów pokojowych zobowiązujących wspomniane kraje do prawa do wojny przeciwko organizacjom typu faszystowskiego oraz innym organizacjom, mającym na celu odebranie narodowi jego praw demokratycznych.

Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że takie kroki Bulgarii, Węgier i Rumunii w celu wykonania odpowiednich artykułów traktatów pokojowych należą w pełni do wewnętrznych kompetencji tych krajów jako suwerennych państw.

Rząd radziecki uważa, że dążenie rządu USA do sztucznego przekształcenia tego zagadnienia w przedmiot sporu, jest bezpodstawną próbą wykorzystania traktatów pokojowych do ingerencji w sprawy wewnętrzne Bulgarii, Węgier i Rumunii w celu wywarcia nacisku na ich politykę wewnętrzną.

Wobec tego ambasada ZSRR upoważniona została do oświadczenia, że rząd radziecki nie widzi podstaw do zwołania narady szefów trzech misji dyplomatycznych w celu omówienia spraw, poruszonych w notach poselstwa USA w Bulgarii, na Węgrzech i w Rumunii z dnia 31 maja br. oraz w nocie Departamentu Stanu z tegoż dnia.

12 czerwca br. chargé d'affaires ZSRR w Wielkiej Brytanii z polecenia rządu radzieckiego skierował do rządu Wielkiej Brytanii notę analogicznej treści.

Międzynarodowa Konferencja Zdrowia w Rzymie

RZYM, 13.6. (PAP). Odbyło się tu w poniedziałek uroczyste otwarcie drugiej Międzynarodowej Konferencji Zdrowia pod egidą ONZ. Na konferencję przybyło około 300 delegatów i obserwatorów.

Nowy odcinek powieściowy „Rzeczpospolitej”

Wkrótce rozpoczynamy druk arcydzieła literatury rosyjskiej słynnej powieści p. t.

„Stepowy Król Lir”

IWANA TURGENIEWA w przekładzie Pawła Hertza

Kongres Zw. Zaw. był manifestacją ludowego patriotyzmu

Przemówienie przewodniczącego CRZZ A. Zawadzkiego na naradzie aktywu związkowego w Warszawie

woju życia kulturalnego — mówca położył szczególny nacisk na powiązanie pracy świetlic z zadaniami produkcji oraz fachowym i politycznym szkoleniem robotników.

Z kolei przewodniczący CRZZ omówił szeroko obecne zadania ruchu zawodowego. Należy przynieść uchwały Kongresu do zakładów pracy należy je zreferować również i na zebraniach terenowych w osiedlach robotniczych, w których powinny brać szczególnie żywy udział kobiety niepracujące zarobkowo.

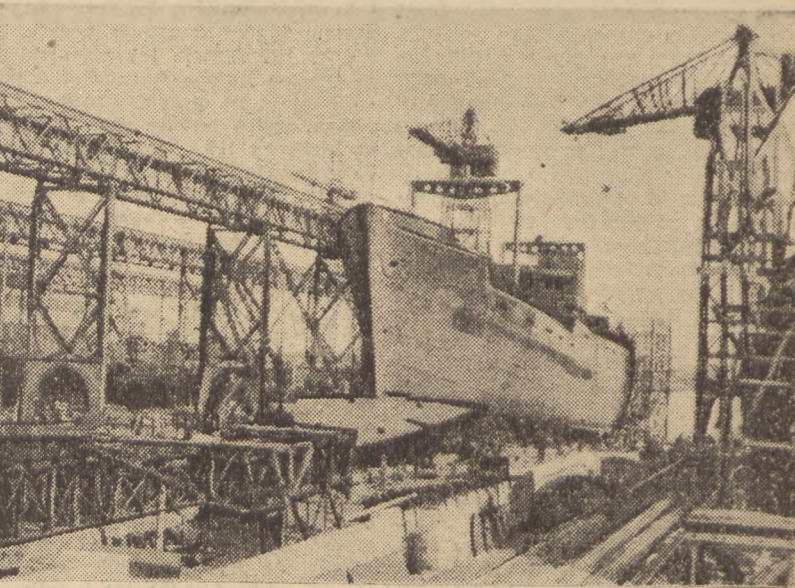
Ruch zawodowy musi związać się ściśle z terenem, żyć bólem i radością człowieka pracy, codziennie załatwiać jego potrzeby.

Należy wzmocnić dyscyplinę pracy i inicjatywę oddolną, pamiętając, że praca jest podstawą naszego dochodu narodowego — podstawą wzrostu dobrobytu. Realizację postanowień Kongresu ułatwi wyciąganie odpowiedzialnych wniosków z naszych błędów i naszych osiągnięć, dokładna analiza możliwości i twórcza rzetelna praca.

Przewodniczący CRZZ wspominał następnie o odbytym niedawno Kongresie Radzieckich Zw. Zaw. które mają za sobą 30 lat pracy i budowy. Związki te zrzeszają 27 mln. robotników. Przeszło 90 proc. członków to współpracownicy, przodownicy i racjonalizatorzy. Związki radzieckie posiadają 9 mln. aktywnych działaczy związkowych. Z doświadczeń radzieckich związków zawodowych musimy czerpać naukę w naszej codziennej pracy.

Musimy pamiętać o tym, że postawa dobrej pracy związkowej jest wyrazem postawą ideową każdego członka związku zawodowego.

Nowy rudowęglowiec „Pstrowski”



Budowa 5-go rudowęglowca „Pstrowski”, wodowanie którego odbędzie się w ramach tegorocznego „Święta Morza”. (Foto Ag. Il. API)

Wachlarz partyjny Austrii

Wiedeń, w czerwcu

By zrozumieć zjawiska i wydarzenia polityczne, gospodarcze, oraz społeczne w Austrii, należy rozpatrzeć działalność partii politycznych, istniejących na terenie tego kraju.

Przez władze alianckie dozwolone są trzy partie polityczne. Zaczniemy od najbardziej największej, od austriackiej partii ludowej (OeVP).

Partia ta określa siebie jako partię nową, ale aby nie wprowadzać w błąd polskiego czytelnika, należy zaznaczyć, że partia ta kontynuuje w całej rozciągłości smutną tradycję polityczną partii chrześcijańsko-społecznej, partii Dörfussa i Schuschnigga. Podobnie jak wokół tamtej partii tak i wokół tej skupia się wielka finansjera, bogate mieszczaństwo, obywateli i bogate chłostwo. Przede wszystkim zaś partia ta cieszy się szczerą pomocą poparcie kościoła katolickiego.

Na czele partii stoi Leopold Figl, kanclerz rządu austriackiego. W skład jej przydział wchodzi m. in. minister spraw zagranicznych, Gruber, b. minister w rządzie Schuschnigga Raab, oraz sekretarz stanu dla spraw bezpieczeństwa Graf, znany ze swych sympatii dla b. hitlerowców. Program partii stawia sobie za zadanie „obronę chrześcijańskiej cywilizacji przed wschodnim barbarzyństwem” oraz występuje ostro przeciwko wszelkim próbom zmiany istniejącego ustroju społecznego. Nie trzeba dodawać, że partia ludowa, jak w ogóle wszystkie ko reakcyjne i wsteczne, cieszy się opieką amerykańskich władz okupacyjnych.

W koalicji rządowej prócz partii ludowej reprezentowaną jest też partia socjalistyczna (SPOe). Działalność jej świadczy jak nisko stojeć się może partia, zwąca się robotniczą, o ile zostanie się posługiwane busolą marksizmu-leninizmu. Dziś w SPOe nie pozostało nic socjalistycznego poza nazwą i wypłowiałymi czerwonymi sztandarami. Wspólnie z partią ludową partia socjalistyczna uprawia politykę skierowaną przeciwko

masom robotniczym i służąc interesom wielkiego kapitału. Na czele partii stoi de facto triumwirat, który nie posiada łączności z szerokimi masami członkowskimi. W skład triumwiratu wchodzi: wicekanclerz Adolf Schärf, minister spraw wewnętrznych Helmer i redaktor naczelny „Arbeiter Zeitung” Oskar Pollak. Prawdziwi lewicowi socjaliści zostali usunięci od wpływu na kierownictwo partii przy pomocy dyktatorskich metod. Prasa tej partii gra pierwsze skrzypce w oszczerczej kampanii przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwu demokracji ludowej, przeciwko bratniej partii komunistycznej, przeciwko jednoci robotniczej.

W polityce wewnętrznej partia, mimo dużych wpływów w federacji związków zawodowych, nie stara się nawet bronić interesów proletariatu. Jaskrawym tego dowodem jest fakt, że niedawno przy jej współudziale zawarto nowy układ cen i płac, krzywdzący klasy pracujące. Nie dziwnego, że tego rodzaju polityka wywołuje oburzenie szerokiej mas robotników socjalistycznych.

W listopadzie ub. r. ukazała się w Wiedniu broszura pt. „Nie mogę milczeć”, pióra b. sekretarza generalnego partii socjalistycznej, Erwina Scharfa. Opierając się na tajnych dokumentach, do których miał dostęp, Scharf wykazał w swej broszurze jak nisko stojeć się prawicowe kierownictwo partii na drodze zdrady interesów robotniczych. Broszura ta odbiła się głośnym echem w całej Austrii. Trzy nakłady zostały rozchwytywane w przeciągu paru dni. Dzień ukazania się broszury stanowił pamiętną datę w historii austriackiego ruchu robotniczego, gdyż w dniu tym powstał zarodek nowej odrodzonej partii socjalistycznej, partii, która wzorować się zamierza na włoskiej partii socjalistycznej, partii, która zdecydowana jest walczyć o jednoci austriackiego ruchu robotniczego. Grupa Scharfa, która obecnie pod nazwą „Stowarzyszenie postępowych socjalistów” rozwija ożywioną działalność polityczną, weźmie udział w październikowych wyborach powszechnych.

Szczególną wagę posiada działalność komunistycznej partii Austrii (KPOe).

Partia ta powstała w r. 1918, ale już w 1934 r. reakcyjny rząd Dörfussa zabronił jej działalności, tak że partia przez cały okres rządów Dörfussa i Schuschnigga, a także w okresie okupacji hitlerowskiej, pracowała w konspiracji. Partia komunistyczna jest dziś w Austrii jedyną partią konsekwentnie występującą w obrocie interesów mas pracujących. Hasła partii, przede wszystkim hasło jednoci robotniczej, znajdują coraz szerszy odzew w austriackich masach robotniczych. Mimo ogromnych strat jakie partia poniosła w okresie swojej nielegalnej działalności, pomimo zniszczenia niemal całego aparatu partyjnego, pomimo przeszkód i szyskan jakie stawiane są dziś partii w zachodnich strefach okupacyjnych, szeregi jej szybko rosną. Dowodem tego jest fakt, że od pierwszego kongresu partii w 1946 r. do drugiego kongresu w 1948 r. ilość jej członków podwoiła się i wynosi obecnie około 160 tys. Na czele partii stoją przewodniczący posel Johann Koplenig i sekretarz generalny Fumberg. Austriacka partia komunistyczna nie jest reprezentowana w rządzie. Wystąpiła w ubiegłym roku na znak protestu przeciwko przeprowadzonej na rozkaz amerykańskich reformie walutowej, której kosztą poniosły masy pracujące. Należy liczyć się z poważnym wzrostem wpływów KPOe w zbliżających się wyborach.

Oprócz wspomnianych partii politycznych, na terenie Austrii działa mnóstwo grup i związków politycznych, które jednak dotychczas nie zostały uznane jako partie polityczne przez Sojuszniczą Radę Kontroli. Wśród nich zasługują na uwagę tzw. „Związek niezależnych”, który jest organizacją o jawnym charakterze hitlerowskim. Ale problem neofitlerysty w Austrii jest niewątpliwie zagadnieniem odrębnym, które poruszyć wypadnie w specjalnej korespondencji.

E. JANKOWSKI

Altruistyczne zainteresowania

Ostatnie odkrycia geologiczne w Kanadzie zwróciły znowu uwagę na ten kraj i jego stłuszczenie. Stany Zjednoczone, a ściślej biorąc ich koła kierownicze po prostu cieszą się, że ich sąsiad będzie w stanie produkować więcej, że będzie bogatszy i potężniejszy. Wystarczy jednak zapoznać się nieco bliżej z wewnętrzną strukturą gospodarki kanadyjskiej, by zrozumieć, że Amerykanie widzą w tych wszystkich objawach doskonały interes dla siebie.

Przed wojną gospodarka kanadyjska opierała się na tzw. „trójkącie gospodarczym”. System polegał na tym, że Kanada eksportowała zboże do Wielkiej Brytanii, skąd otrzymywała gotówkę, za którą z kolei mogła nabywać rozmaite towary gotowe w Stanach Zjednoczonych. System ten uległ poważnemu naruszeniu po wojnie w wyniku podpisania planu Marshalla przez Wielką Brytanię. Obecnie Anglia musi kupować zboże w Stanach Zjednoczonych wobec czego Kanada utraciła swój tradycyjny rynek zbytu i została zmuszona do nawiązania jak najszybszych więzów gospodarczych ze Stanami Zjednoczonymi.

Z 3 miliardów dolarów obrotu rocznego Kanady, połowa przypada na handel ze Stanami Zjednoczonymi. Amerykańskie firmy opanowały w olbrzymim stopniu gospodarkę kana-

dyjską 75 proc. kapitałów zainwestowanych w Kanadzie znajduje się w rękach amerykańskich. Wielkie hydroelektrownie należą minimalnie w połowie do Kanadyjczyków i w połowie do Amerykanów, ale w rzeczywistości Amerykanie posiadają w swych rękach taką ilość akcji, że umożliwiają im ono nieograniczoną kontrolę nad tymi przedsiębiorstwami.

Kanada jest w rzeczywistości kolonią amerykańską. Ambasada Stanów Zjednoczonych w Kanadzie posiada wielu pracowników, ilu wszystkie pozostałe placówki razem wzięte. Niektóre członkowie tej placówki mają wprost humorystyczne stanowiska — istnieje na przykład radca hodowlany, radca handlu nasionami, radca zbożowy itd. Amerykanie prowadzą rozległe badania atomowe w Kanadzie. Posiadają oni — w praktyce eksterytorialne — bazy na Dalekiej Północy, że wymienimy tylko bazę w porcie Churchill nad jeziorem Hudsona, gdzie kanadyjscy oficerowie nie mają praktycznie wolnego wstępu. Wojsko kanadyjskie roi się o doradców amerykańskich itd. itd.

W tych warunkach zainteresowania amerykańskie w Kanadzie nie są bynajmniej altruistyczne. Prasa amerykańska, która „cieszy” się z nowych odkryć nie waha się brutalnie ostrzeżać Kanadyjczyków przed jakimś indywidualnym ich wykorzystywaniem. Cytowany już „Steelways” pisze wyraźnie, że Kanada zdola, wzbogacić się na nowych odkryciach tylko wówczas, jeżeli „współpracować będzie jak najszybciej” ze Stanami Zjednoczonymi. Również ambasador amerykański Steinhardt oświadczył publicznie, że „amerykańsko-kanadyjska współpraca gospodarcza jest wprost koniecznością dla obydwu krajów”.

Nafta w Albercie ściga już kapitały amerykańskie. Ponieważ między Kanadą, a Stanami Zjednoczonymi istnieje umowa o „największym uprzywilejowaniu”, kapitały te wkrótce opanują całkowicie naftodajne tereny. Nie dziwnego więc, że przemysłowcy amerykańscy cieszą się z bogactw Kanady — lwią część wpadnie i tak w ich ręce.

(2)

Tylko handel ze Związkiem Radzieckim może uratować Anglię

Kongres Pokoju, Przyjaźni i Handlu z ZSRR w Londynie

LONDYN, 13.6. PAP. Zwołany w Londynie „Kongres Pokoju, Przyjaźni i Handlu ze Związkiem Radzieckim” przekształcił się w potężną manifestację na rzecz porozumienia z narodem radzieckim i przeciwko podżegaczom wojennym.

Bulgaria odrzuca noty Jugosławii

SOFIA, 13.6. (PAP). Opublikowano tu tekst odpowiedzi rządu bułgarskiego na dwie niedawne noty rządu jugosłowiańskiego. Rząd bułgarski wskazuje na niewłaściwy ton obu tych not i na zawarte w nich fałszywe twierdzenia.

Rząd bułgarski stwierdza m. in. że po przejściu obecnego rządu jugosłowiańskiego do obozu wrogów ZSRR i państw demokracji ludowej, rząd jugosłowiański nie może utrzymywać, że buduje socjalizm w swoim kraju. Toteż wbrew twierdzeniu rządu jugosłowiańskiego, ci obywateli jugosłowiańscy, którzy schronili się w Bułgarii, uczynili to właśnie w imię wierności dla socjalizmu i internacjonalizmu. W tym stanie rzeczy zjawiskiem całkiem naturalnym jest okazywanie gościnności jugosłowiańskim rewolucyjnym emigrantom przez naród bułgarski.

Z kolei odpowiedź bułgarska podkreśla, że wypowiedzi prasy bułgarskiej i odpowiedzialnych polityków bułgarskiej Republiki Ludowej kweśtionowane przez rząd jugosłowiański są utrzymanie w duchu znanej od dawna rezolucji Biura Informacyjnego. Oceniają one słusznie rolę obecnych przywódców Jugosławii w walce przeciwko zjednoczonym siłom pokoju, przeciwko socjalizmowi i demokracji.

Rząd bułgarski odrzuca kategorycznie z burzeniem oszczerce twierdzenia jakoby organizacje emigrantów jugosłowiańskich przygotowywały akcje dywersyjną i szpiegowską przeciwko FRJ oraz prowokacje i na pady przeciwko poszczególnym przedstawicielom obecnego reżimu jugosłowiańskiego.

Odpowiedź bułgarska kończy się stanowczym odrzuceniem roszczeń, aby rząd bułgarski uniemożliwił legalną działalność emigrantów jugosłowiańskich.

Demokratyczny rząd grecki gotów do pertraktacji pokojowych

PARYŻ, 13.6. (PAP). Agencja Union Francaise de l'information ogłosiła wywiad swego korespondenta z członkami delegacji intelektualistów francuskich — poetą Paul'em Eluardem i b. ministrem Yves Farge, którzy niedawno zwieździli wolną Grecję.

W wywiadzie tym delegaci francuscy przytaczają wypowiedzi premiera rządu demokratycznego Grecji Patsalidisa w sprawie środków, za pomocą których może być ustanowiony pokój w tym kraju.

Zdaniem rządu demokratycznego, propozycje radzieckie, dotyczące spraw greckich, mogą stanowić podstawę uczciwego porozumienia w duchu republikańskim. Propozycje te mają ogromne znaczenie dla niepodległości kraju.

Delegaci francuscy stwierdzają, iż rząd demokratyczny Grecji jest gotów do rozpoczęcia pertraktacji w sprawie ustanowienia pokoju w kraju, ale oczekuje, aże by jego przeciwnicy udowodnili czynami, iż naprawdę chcą pokoju.

Śmierć brata Goebbelsa

BERLIN, 13.6. (PAP). Jak donoszą z Darmstadtu, w lesie w pobliżu miejscowości Erlenhach, znaleziono zwłoki Konrada Goebbelsa, brata b. hitlerowskiego ministra propagandy. Goebbels został przed kilku dniami zwolniony z obozu dla internowanych. Przypuszcza się, że przyczyną jego śmierci był atak serca.

TRAGEDIA SOMALI

Korespondencja własna „Kzczypospolitej”

W nowym podziale włoskich kolonii między Anglię, Francję i Włochy pod patronatem Stanów Zjednoczonych nie udało się. Odpowiedni projekt nie uzyskał wymaganej większości 2/3 głosów, ale trzeba przede wszystkim zdać sobie sprawę z faktu, że plany imperialistów zostały pokrzyżowane wskutek akcji delegacji ZSRR i krajów demokracji ludowych.

Trzeba następnie zapoznać się bliżej z narodami tych kolonii, ich życiem i ambicjami, warunkami ich bytu pod włoską władzą kolonialną i obecną okupacją brytyjską. Przede wszystkim trzeba raz na zawsze wpoić w europejską opinię publiczną przekonanie, że kolonie nie są towarami, nie są obiektem handlu i rokowani.

Liga Młodzieży Somalijskiej ma program, który przewidyuje zjednoczenie wszystkich terytoriów, zamieszkałych przez Somalijskich, w jeden niepodległy państwo. Kraj Somali obecnie podzielony jest na pięć części. Jedną z nich jest b. włoskie Somali, innymi: Brytyjskie Somali, Francuskie Somali część Kenii i część Etiopii (Abisynia). Realistyczny program Ligi przewiduje powierzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych z zadaniem przygotowania b.

włoskiego Somali do niepodległego bytu. Liga propaguje obalenie systemu, opierającego się na szepczach i rodach. Domaga się nowoczesnego wychowania młodzieży przez udostępnienie jej wszystkich zdobyczy nowoczesnej cywilizacji, przy równoczesnym rozwoju kultury narodowej.

Realizacja tego programu odbywa się jednak w najbardziej tragicznych warunkach. Sytuacja somalijska w opowiadaniu przedstawicieli Ligi stała się coraz bardziej wstrząsająca. Według danych otrzymanych od brytyjskiej administracji włoskiej w b. włoskie Somali w r. 1947 miało 971 tys. mieszkańców. Przedstawiciel Ligi twierdzi, że cyfra ta jest nieprawdziwa i że faktycznie liczba mieszkańców dochodzi do 3 milionów. Ludność ta nie ma ani jednej gazety w języku somalijskim. Jedyną publikacją jest dziennik, wydawany przez brytyjską administrację wojskową w języku angielskim i przeznaczony dla europejskich mieszkańców Somali. Co więcej nie ma żadnych możliwości dla używania języka somalijskiego w jakiegokolwiek formie drukowanego słowa. Ani książek ani żadnych innych wydawnictw w języku somalijskim nie drukuje się.

STEFAN CZARNY

Zakończenie obrad Miejskiej Konferencji PZPR w Łodzi

Dalszy ciąg drugiego dnia obrad I konferencji Miejskiej PZPR w Łodzi wypełniła ożywiona dyskusja nad referatami.

Na czoło zagadnień poruszanych w dyskusji wysunęły się problemy produkcyjne łódzkiego przemysłu włókienniczego. Min. Przem. Lekkiego — E. Stawiński, zabierając głos w dyskusji, wykazał na konkretnych przykładach i liczbach, że nie ma obecnie istotnych obiektywnych przyczyn, które usprawiedliwiałby niższą jakość produkcji w fabrykach łódzkich w porównaniu z innymi ośrodkami przemysłu włókienniczego.

O nienależycym w wielu jeszcze wypadkach zwracaniu uwagi przez podstarżone organizacje partyjne na zagadnienia produkcji i bezpieczeństwa pracy robotników mówił wiceprzewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. Al. Burski.

Omawiający problem podniesienia jakości produkowanych tkanin delegacja: Tomia (PZPB Nr 3), Malinowska (PZPB Nr 3), Strocza (Centrala Tekstylna), inż. Wende (Dyr. Nacz. CZPW), dzielili się z uczestnikami konferencji doświadczeniami w osiąganiu najlepszych jakościowych wyników produkcji.

Podsumowania wyników dyskusji dokonał sekretarz KC PZPR J. Cyraniewicz.

Mówca stwierdził m. in., iż dyskusję znaną owość szukanie nowych jak najlepszych dróg i form — realizację zadań, stojących przed partią. Obrady konferencji wykazały, że organizacja łódzka znajduje najlepsze, przystosowane do konkretnych warunków terenu, sposoby realizacji hasła walki o pokój, wzmocnienia przyjaźni z ZSRR, budowy socjalizmu w naszym kraju oraz rozszerzenia i pogłębienia sojuszu robotniczo — chłopskiego. Organizacja partyjna musi znaleźć najlepsze formy pomocy działaczom związkowym w realizowaniu historycznych uchwał II Kongresu Zw. Zaw. Partia musi docierać do jak największej ilości bezpartyjnych ludzi pracy, poznać ich bolączki i potrzeby oraz pomagać w rozwiązywaniu trapiących ich spraw.

Na zakończenie obrad wybrano nowe władze Komitetu Miejskiego PZPR w Łodzi.

Zakończenie Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Olsztynie

W drugim dniu obrad pierwszej Wojewódzkiej Konferencji PZPR, kontynuowano w dalszym ciągu dyskusję, w której poruszono przede wszystkim aktualne zagadnienia gospodarcze woj. olsztyńskiego, kładąc duży nacisk na umasowanie ruchu łączności miasta ze wsią i na rozwinięcie odpowiedzialności pracy. W dyskusji zabierali głos 34 delegatów z terenów woj. olsztyńskiego.

Podsumowania dyskusji dokonał zastępca członka Biura Politycznego, E. Ochab, po czym nastąpiło sprawozdanie poszczególnych komisi.

Na konferencji wybrano nowe władze wojewódzkie PZPR z I sekretarzem Wojasem na czele.

Wojewódzka Konferencja PZPR w Białymstoku

W dniach 11 i 12 czerwca r.b. odbyła się w Białymstoku pierwsza wojewódzka konferencja PZPR z udziałem przedstawicieli KC PZPR w osobach: zastępcy członka Biura Politycznego PZPR Chelchowskiego, członka KC PZPR Izydorczyka, zastępcy członka KC PZPR Orłowskiego i zastępcy członka KC PZPR Bodalskiego, wszystkich posłów ziemi białostockiej, członków PZPR oraz 295 delegatów z województwa. Konferencja poświęcona była podsumowaniu i omówieniu dotychczasowej działalności partii w okresie od Kongresu Zjednoczenia do chwili obecnej, nakreśleniu planu pracy na przyszłość i wyborowi nowych wojewódzkich władz partyjnych.

Referat sprawozdawczy wygłosił I sekretarz KW PZPR Turzeniec, który po scharakteryzowaniu sytuacji międzynarodowej zatrzymał się dłużej nad dorobkiem białostockiej organizacji partyjnej oraz jej udziałem w odbudowie gospodarczej, społecznej i kulturalnej województwa.

W dyskusji zabierali głos około 30 mówców oraz przedstawiciele KC PZPR.

Po podsumowaniu wszystkich wniosków i dezyderatów konferencji powzięła rezolucję, w której wyzywa całą białostocką organizację partyjną do dalszego wzmocnienia jednolitości partii. Następnie powołano nowy komitet wojewódzki w składzie 39 osób. Na stanowisko I sekretarza KW wybrany został poseł M. Turzeniec, na II sekretarza St. Dąbek.

Dyskusja na Konferencji PZPR w Rzeszowie

Na pierwszej konferencji wojewódzkiej PZPR w Rzeszowie, która odbyła się w dniu 11 bm., aktywny udział wzięli wszyscy delegaci, którzy wzięli udział około 40 uczestników, dowioda, że wszelkie różnice między byłymi członkami obu połączonych partii całkowicie zanikły.

Przedmiotem dyskusji były przede wszystkim zagadnienia wiejskie. Mówcy poruszyli sprawę zacieśnienia kontaktu z masami bezpartyjnymi, szczególnie na terenie wiejskim.

Duży nacisk położono w dyskusji na dalsze usprawnienie działalności organizacyjnej i na zacieśnienie kontaktu między komitetami wojewódzkimi, powiatowymi i podstawowymi organizacjami partyjnymi.

Antykomunistyczne nastawienie doprowadziło przywódców ludowców i socjalistów Austrii do jawnego sojuszu z hitlerowcami

WIEDEŃ, 13.6. PAP. Wiadomości o tajnych rokowaniach przywódców partii ludowej z grupą byłych wysokich dygnitarzy hitlerowskich wywołała głębokie oburzenie zarówno wśród członków partii, jak i wśród opinii publicznej kraju.

Międzynarodowa Konferencja Kolejowa w Poznaniu

W dniach od 9 do 11 bm. obradowała w Poznaniu Międzynarodowa Konferencja w sprawie taryfowego uregulowania komunikacji osobowej i bagażowej Berlin — Bukareszt przez Polskę, Czechosłowację, Węgry i Rumunię.

Obrady Sejmowej Komisji Oświatowej

W poniedziałek, 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła Kurpińskiego (SL) posiedzenie Sejmowej Komisji Oświatowej.

Po sprawozdaniu z akcji oświatowej, prowadzonej przez Min. Kultury i Sztuki, Komisja wysłuchała sprawozdań z akcji oświatowej prowadzonej przez Centralną Radę Zw. Zaw., Zw. Samopomocy Chłopskiej, Zw. Nauczycielstwa Polskiego oraz Tow. Uniwersytetu Robotniczego i Ludowego.

Posel Dobrowolski (PZPR) zreferował następnie sprawę kredytów budowlanych, przeznaczonych na odbudowę Collegium Maius w Krakowie. Dyskusję nad sprawozdaniem Komisja odrozdziła do następnego posiedzenia.

W kilku wierszach

W dwóch najwytworniejszych kinach Brukseli wyświetlany jest obecnie film polski „Ulica Graniczna”. We wszystkich dziennikach belgijskich ukazały się recenzje filmu polskiego. Krytycy filmowi wyrażają się bardzo pochlebnie o „Ulicy Granicznej”.

Do Moskwy powróciła z Warszawy delegacja związków radzieckich z sekretarzem WSPS Goroszkim na czele, która brała udział w II Kongresie Polskich Związków Zawodowych.

W Kijowie odbyła się narada sekretarzy komitetów miejskich partii komunistycznej oraz przewodniczących rad miejskich Ukrainy, w której wzięło udział ponad 600 osób.

W Japonii zdarzył się dwa samoloty amerykańskie typu „Mustang”. Dwa pilotów zginęło a 3 mechaników odniosło rany. Oba aparaty uległy zakłóceniu a ponadto podczas upadku uszkodziły 12 innych samolotów amerykańskich stojących na lotnisku.

W Bukareszcie przybyła delegacja czechosłowacka, która weźmie udział w obchodzie „Tygodnia Przyjaźni Rumuńsko-Czechosłowackiej” w Rumuni.

Amerykańska administracja wojskowa w Bawarii zakazała lokalnemu kierownikowi partii komunistycznej organowania wieców protestacyjnych przeciwko aresztowaniu Maxa Reimanna.

W Atenach wykonano wyrok śmierci na 4 działaczy demokratycznych, skazanych niedawno przez trybunał wojskowy za działalność skierowaną przeciwko rządowi monarcho-faszyzowskiemu.

Władze ludowe w Szanghaju podjęły energiczne kroki dla zwalczania spekulacji. Spowodowało to dalszy spadek cen i wzrosło zaufanie ludności do waluty, emigranci przeszli Bank Ludowy.

W komendzie milicyjnej w Helsinkach przeprowadza się obecnie czyszczenie, która obejmuje elementy postępowe. Jednocześnie komenda policyjna przyjmuje nowych pracowników, których ze swych reakcyjnych poglądów.

W centralnym archiwum Moskwy odnaleziono dwa zeszyty, należące do osobistego archiwum Puszkina. Zeszyty zawierały wypisy z dalszych spadek cen i wzrosło zaufanie ludności do waluty, emigranci przeszli Bank Ludowy.

W komendzie milicyjnej w Helsinkach przeprowadza się obecnie czyszczenie, która obejmuje elementy postępowe. Jednocześnie komenda policyjna przyjmuje nowych pracowników, których ze swych reakcyjnych poglądów.

W centralnym archiwum Moskwy odnaleziono dwa zeszyty, należące do osobistego archiwum Puszkina. Zeszyty zawierały wypisy z dalszych spadek cen i wzrosło zaufanie ludności do waluty, emigranci przeszli Bank Ludowy.

Robotnik, student i ojciec rodziny w jednej osobie

8 godzin przy obrabiarce — 8 godzin przy książce

Wrocław, w czerwcu

Od trzech lat jeżdżę do pracy „studentem” tramwajem Nr. 12, idącym z przedmieścia Sepolna ku dwóm dzielnicom uniwersyteckim miasta pięciu wyższych uczelni. Na Sepolnie w 500 mieszkaniach znalazło wygodne schronienie ponad 2000 studentów.

Od 1000 dni słucham ich rozmów, a za kilka lat będę mógł chyba stanąć do egzaminów na Politechnikę, medycynie, wydziale humanistycznym czy oddziale farmacji. Wiem już czego który z profesorów wymaga, jakie stawia pytania. Do polowy ulicy Curie-Skłodowskiej przebiegały rozmowy techniczno-medyczne. Koło Politechniki i kliniki tramwaj częściowo pustoszeje — dalej ku śródmieściu dalej prawnicy, humaniści, farmaceuci, rodziny.

Młodzież studencka, której obecnie jest ok. 13.000, w roku przyszłym wzrośnie do 15.000, nadaje ton miastu, staje się ono młodsze i radośniejsze w czasie roku akademickiego.

Studentów można spotkać wszędzie. Oni stanowią w roku ubiegłym 80 proc. załogi WZO. Dziś znajdujemy ich w wielu warsztatach pracy. Oto zainicjowana została przez najpopularniejszą dziś na Śląsku pracownicę Państwowych Zakładów Odzieżowych Pelagię Narozną nowa, indywidualna forma współzawodnictwa. Norma roczna ma być wyrobiona na dzień 22 lipca, ku uczczeniu Święta Wyzwolenia. Pelagia jest młodszą robotniczką, której matka mieszka w Poznaniu. Jej największą radością jest oszczędzanie pieniędzy na urlop, który spędza u matki. Ale mogąc tu zdradzić jeszcze jedną tajemnicę. Ta dzielna pracownica, która pierwsza stanęła do ruchu wielofazowego, a obecnie rzuciła no wy apel — będzie się kształciła na jednej z wyższych uczelni wrocławskich. Od maszyny do szycia przejdzie na salę wykładową.

SEN O KSIĄŻCE

Z tym „snem o książce” można się spotkać we Wrocławiu na każdym kroku. Otóż na apel ob. „Naroznej” odpowiedzieli robotnicy Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych, znanej ze swych osiągnięć w dobie czynu kongresowego. Wśród nich znalazł się bezpartyjny robotnik Zygmunt Zieliński, warszawiak. Ojciec bezrobotny wymigrował do Francji, gdzie zginął w nędzy. Syn skończył Szkołę Rzemieślniczą Konarskiego na Lesznie, zdał egzamin do Szkoły Technicznej na Chłodnej, ale nie miał za co się uczyć. Musiał iść do pracy do Polskich Zakładów Optycznych.

— Tak bardzo chciałem się uczyć! — mówi nam z żalem.

Świadkiem naszej rozmowy jest Jan Baliński, który podobnie jak Zieliński pojął apel Naroznej.

— Od 13 roku życia uczyć się i pracuję zarobkowo — opowiada o sobie.

Nowi dyrektorzy upaństwowionych teatrów

Z dniem 1 września r.b. zostali mianowani następujący kierownicy artystyczni i dyrektorzy teatrów.

Państwowy Teatr Polski i Kameralny w Warszawie: kier. art. i główny reżyser — L. Schiller, dyr. przedsiębiorstwa — St. Martyka.

Państwowy Teatr Powszechny w Warszawie — kier. art. — J. Maślinski, dyr. przedsiębiorstwa — Cz. Szpakowicz.

Państwowy Teatr Komedii Muzycznej (Teatr Nowy) w Warszawie: kier. art. J. Warnecki i J. Tuwim — kier. lit., dyr. przedsiębiorstwa — T. Macierakowski.

Państwowy Teatr Romantyczny w Warszawie — kier. art. i dyr. przedsiębiorstwa — D. Damiński.

Państwowy Teatr Współczesny w Warszawie (Teatr Klasyczny) — kier. art. E. Axer, dyr. — M. Gorczyńska i M. Melina.

Państwowe Teatry w Krakowie (dotychczas Miejskie Teatry Dramatyczne): kier. art. i dyr. — Br. Dąbrowski.

Państwowy Teatr Młodego Widza w Krakowie — kier. art. — M. Bilizanka.

Państwowe Teatry w Katowicach — kier. art. i dyr. przedsiębiorstwa — Wł. Woźniak.

Państwowy Teatr Polski w Poznaniu: kier. art. i dyr. przedsiębiorstwa — Wł. Horczyca.

Teatr Kameralny (Nowy) i Teatr Komedii Muzycznej w Poznaniu, wchodzące w skład przedsiębiorstwa „Państw. Teatr Polski w Poznaniu”, będą pod ogólną dyktandą W. Horczycy.

Państwowy Teatr im. Wojska Polskiego w Łodzi zmieni nazwę na: Państwowy Teatr im. Stefana Jaracza — kier. art. i dyr. przedsiębiorstwa — Iwo Gall.

Państwowy Teatr Powszechny w Łodzi: kier. art. i dyr. przedsiębiorstwa — K. Adwentowicz.

Państwowe Teatry we Wrocławiu: kier. art. i dyr. — H. Sztetynski.

Państwowy Teatr w Jeleniej Górze: kier. art. i dyr. przedsiębiorstwa — Z. Łozińska.

Państwowy Teatr w Bielsku — kier. art. i dyr. przedsiębiorstwa — Al. Gąsowski.

Państwowe Teatry „Wybrzeże” w Gdańsku, Gdyni i Sopocie: kier. art. i dyr. przedsiębiorstwa — St. Kwaskowski.

Państwowy Teatr w Szczecinie: kier. art. i dyr. przedsiębiorstwa — Zb. Sawan-Nowakowski.

Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy i Toruniu: kier. art. i dyr. przedsiębiorstwa — Al. Rodziewicz.

Od własnego korespondenta „Rzeczypospolitej”

Mój ojciec był robotnikiem pod Włocławkiem. Skończyłem średnią szkołę we Włocławku, potem zacząłem studia na Politechnice w Warszawie. Niemcy osadzili mnie w obozie w Radagoczu pod Łodzią. Po wyzwoleniu wstąpiłem jako ochotnik do Wojska i pomaszczowałem z naszą armią na Berlin. Po zdemobilizowaniu w Stargardzie przyjechałem do Wrocławia, aby dalej się kształcić.

Patrzmy z podziwem na tego czarnego od smarów młodzieńca, szczupłego, o twarzy pociągłej jaśniejącej uśmiechem.

— I zamiast kształcenia się zawrócił pan do fabryki? — Stawiamy pytanie.

— Nie tylko... Jestem słuchaczem IV roku Politechniki, studiuję na Wydziale Mechanicznym. Gdy zostanę inżynierem, niewątpliwie przydzielą mnie do tej samej fabryki. Bo ja tu się już z nimi żyłem. Dobrzy towarzysze pracy. Jesteśmy tu razem z Zielińskim i z innymi od 1946 roku, przecież tu każdy budynek — to naszymi rękami niemal z gruzów oczyszczaliśmy. Znamy tu każdą maszynę, to wszystko z naszej pracy powstało. Tu była w roku 1946 jedna wielka pustynia.

DZIEŃ WROCŁAWSKIEGO STUDENTA

Oczy Balińskiego błyszczą zapalem. Przerzynam mu.

— Ile godzin pan śpi na dobę?

— Wystarczy... 8 godzin pracy w fabryce, reszta to też jest nauka mego zawodu, oraz 8 godzin na wykładach i przy książce.

— Więc pan chyba nie ma życia prywatnego.

— Mam żonę i dwie córeczki; jedną 3-letnią, a drugą 8-miesięczną.

Nie pytamy się już o dalsze szczegóły rozłożenia czasu. Ten oto student wyrobił w styczniu 143 proc. ponad normę, w lutym 171,5 proc., w marcu 155 proc., a w kwietniu 140 proc. Ile wyrobił w miesiącach przedegzaminacyjnych?

— Myśli pan, że praca w fabryce wyczerpuje mnie fizycznie. O nie! Przeszedłem tu wszystkie działy. Byłem traserem, frezerem, a teraz jestem wytaczaczem. Przygotowuję się starannie do każdej roboty i po tym się nie śpię, ale wyszukuję dobrze każdą minutę. Mam zawsze przygotowany i oddany do wypożyczenia „zapęty na ostatni guzik” komplet narzędzi. Poza tym pomagają mi moje wiadomości teoretyczne. Czytam dobrze rysunek, znam teorię skrawania. Mymi wiadomościami dzielę się z towarzyszami pracy. Zarabiam do 30.000 złotych miesięcznie. Czasem i więcej.

O Zielińskim i Balińskim wszyscy wyrażają się w fabryce jak najlepiej. Zieliński powiedział mi wprost:

— Właśnie dlatego, że jestem bezpartyjny — podchwyciłem apel Naroznej. Pokażę, że można też coś zrobić bez legitymacji partyjnej. Utało się przekonanie, że „bezpartyjni idą na przekór, a ja właśnie chcę udowodnić, że my tak samo chcemy budować Państwo Polskie.

Zostało to wypowiedziane jednym „chem”, bezpośrednio, jakby wyznanie, które Zieliński długo pielegnował w swym umyśle.

Zwiedzam urządzenia socjalne fabryki. W ubiegłym roku na wczasy wyjechało 23 pracowników umysłowych, ani jeden fizyczny. W tym roku wyjedzie 120 — w tym 66 proc. fizycznych.

Rozpraszam ich celowo po całej Polsce aby poznali cały kraj i wszystkich ludzi dla których pracują — mówi kierownik socjalny ob. Piechura. — W tej chwili ludzie z naszej fabryki płyną w ramach czasów ruchomych Wisłą. Opalają się na Wybrzeżu, zająwszy kąpiel w Jeziorach Mazurskich i słoneca na Kasprowym, piją wody w Kudowie i wspinają się na Śnieżkę. W ubiegłym roku nie mieliśmy przedszkola. Teraz je mamy. Mamy też piękną świetlicę, zradiofonizowaną, ZMP, klub piłki nożnej, klub szachowy, sekcję ping-pongistów, kółko dramatyczne, sklepik. Czynne jest kółko TPPR, liczą

ce 200 członków. Jak pan widzi praca społeczna w pełni.

Opuszczamy wraz z Janem Balińskim teren fabryki.

Jedziemy do dzielnicy uniwersyteckiej koło Politechniki.

— Niech pan spojrzy — mówi do mnie Baliński — jak tu praca wre — powstaje pięć nowych gmachów i to nie żadna odbudowa, czy remont, ale budujemy od fundamentów, nasze własne gmachy. Tu wzniesie się gmach Wydziału Mechaniki, a tam od strony ulicy Wyspiańskiego gmachy Chemii Technicznej. Będziemy tu mieli laboratoria dla badania wytrzymałości materiałów, wielkie hale z obrabiarzami, które będą mi przypominać naszą fabrykę. Staną warsztaty, kuźnia i specjalny budynek dla badań samochodowych z 5 garażami. Inżynierowie, którzy stąd wyjdą będą budować w Planie Szóstym letnim nasze samochody osobowe. Tu z wielkiego kompleksu gmachów wyjdzie nowa armia inżynierska, która połączy się z armią tamtych Zielińskich i wychowanków. Liceum Techniczne oraz naszej bursy z ulicy Grabiszyńskiej i wspólnie staniami do odbudowy Wrocławia. Nasza Politechnika będzie zasobna, jak żadna inna uczelnia w Polsce. A czy pan wie, że już przygotowaliśmy plany budowy nowego gmachu Domu Studenta w 160-hektarowym Parku Szczepińskiego na 2000 miejsc. Również od fundamentów...

— Wiem... wiem... i rozumiem skąd student wrocławscy czerpią siły, aby być robotnikami, młodzieżą uczącą się i — ojcami rodzin.

Z. GROTOŃSKI

Hitler na okładce

do klęski. Między wierszami, Halder daje wyraźnie do zrozumienia, że gdyby pozwolono działać jemu i jemu podobnym, wojna byłaby wygrana. Halder w gruncie rzeczy nie ma zastrzeżeń co do istoty, charakteru i celu wojny, nie podobają mu się jedynie metody stosowane przez Hitlera.

DUNKIERKE PRZEGRAŁ HITLER

Halder twierdzi, że bitwę pod Dunkierką przegrał Hitler. W chwili gdy armie brytyjskie i francuskie otoczone były przez wojska niemieckie na północy, Goering przekonał Hitlera, że byłoby niecelowe, gdyby zasługa zniszczenia aliantów spadła na generałów. Goering zaofiarował się zniszczyć Anglię przy pomocy lotnictwa.

Hitler dał się przekonać. Z pominięciem naczelnego dowódcy, wydał on rozkaz do dowódców armii na zachodzie, nakazując wycofanie się niemieckich grup pancernych.

Drugim takim faktem, którego znaczenie Hitler przecenił, były sukcesy Rommla w Afryce. Hitler opracował fantastyczny plan połączenia się z Japończykami przez Bliżni Wschód i Indie. Sztab generalny uważał natomiast, że przy nieudolności włoskich oddział podwodnych

Okładka tytułowa książki generała Haldera

Okładka tytułowa książki generała Haldera

„AŻ OKALITYCZNY WYRAZ TWARZY”

Już sama zewnętrzna forma książki wskazuje na charakter jej treści. Czarno-czerwona obwoluta wzbudza uczucie wstrętu — pisze dalej korespondent. Rysownik zamiast postawić Hitlera na tle na przykład stosów grobów, czy kolczastych drutów obozów koncentracyjnych, narysował go w czapce wojskowej z wyrazem apokaliptycznego zachwycenia na twarzy — zupełnie jak za hitlerowskich czasów.

Halder znany jest już z poprzednich wystąpień. Przed 6 miesiącami prasa niemiecka doniosła, że zażądał on odrodzenia armii Niemiec Zachodnich dla „obrony zachodu”.

W swej nowej książce, Halder dowodzi, że polityk zabił w Hitlerze wojskowego, wskutek czego doszło

Z teatrów warszawskich

„ŚMIERĆ TAREŁKINA”

Komedia kpiąca Aleksandra Suchowa-Kobyłina w Teatrze Rozmaitości

trzymać w garści Kopyłowa, potrafi go wyzyskać. Czarny, obywateli ziemski, głupi, beczelny i ułomny jednocześnie; kupiec Papugajczykow rozdziaja łapówki, ale znający pokrycie tego wydatku; bezgranicznie tępy dozorca Pachomow; Unmożliwelek lekarz na usługach oprawców — oto świat tej ponurej kpiącej komedii.

A Tarełkin?

Tarełkin wygłasza przez pół pierwszego aktu swoje credo. Na jego honorowanie nie ma uczelnych ludzi. Koledzy to intrygant, przyjaciele to podstępni oszuści. Tarełkin ma przeto wielką ambicję: zwyciężyć przestępcę w oszustwie. Chce wywieść w pole bliźnich, krwiożerczą aparatę biurokracji carskiej, ba nawet niebo — choć tego wyraźnie nie dopowiada. Obok ambicji, drugim motywem działalności Tarełkina jest nienawiść.

Tarełkin nienawidzi, ale obok Tarełkina wszyscy nienawidzą się wzajemnie. Pod tym względem widowisko jest wprost niesamowite. Ani jednego jaśniejszego blasku, ani jednego czystego człowieka.

Biedny ten kłak tak na świat patrzy przerażeniawo musiała być epoka, która rodziła takie typy.

Istotnie epoka nikolaiewska była przerażająca. Przegrana rewolucji w 1848 r. otworzyła wrota najstraszliwszej reakcji. Uciekł wszystkiego co szlachetne, zwycięstwo wszystkiego



Okładka tytułowa książki generała Haldera

„Dni Krakowa”



Fragment widowiska „Mickiewicz” wystawionego w Teatrze Światłoci w Krakowie na rozpoczęcie trwających obecnie „Dni Krakowa”.

Z sal koncertowych

Burgin i Posselt — Popis Konserwatorium

WSKUTEK niezawinionego opóźnienia w naszych sprawozdaniach, dokonać dziś musimy retrospektywnego przeglądu ostatnich koncertów.

Wstęp kapelmistrza Richarda Burgina, naszego rodaka z Ameryki i skrzypczki Ruth Posselt, należał do bardzo interesujących wydarzeń. Wielka kultura i ogromna rutyna dyrygenta, znalazły doskonały wyraz w wykonaniu symfonii D-moll Francka, a świetna skrzypczka odniosła

prawdziwy triumf w wykonaniu koncertu skrzypcowego D-dur Czajkowskiego. Publiczność spotkała na tym koncercie niemały zawód, gdyż wskutek niedostatecznej ilości prób, nie wykonano V Symfonii Beethovena. Nie świadczy to dobrze o naszej Filharmonii, jak również nie świadczy o niej dobrze sam program, z którego treści można było wyczerpać tego rodzaju rewelacje, jak np., że V symfonia składa się z trzech części, a talent Czajkowskiego zabłysnął głównie w „miniaturowej”. W dalszym ciągu komentarz głosił coś o Wariacjach Symfonicznych Francka, których jakoś nikt nie grał, a zawzięcie milczał w przedmowie symfonii, którą właśnie grano.

NIECH nam wybacz Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Warszawie, że tegoroczny jej popis wysłuchaliśmy tylko w 50 proc., to znaczy jedynie w dniu 10 bm., gdyż i otrzymane zaproszenie uprawniało nas do wykupienia sobie biletu w kasie ze zniżką 50 proc. Aczkolwiek popis ten był dla nas o 50 proc. droższy od zeszłorocznego, jednak w swym poziomie lepszy był od niego o całe 100 proc., przeto żałujemy, że przez te 50 proc. nie wysłuchaliśmy go w 100 proc.

Na wstępie wykonano oratorium St. Kazury do słów Kasprowicza „Moja pieśń wieczorna”. Grała orkiestra Filharmonii, śpiewał chór Konserwatorium oraz kwartet solistów: A. Bolechowska (Studio S. Kazury), Zofia Wandasiewicz (studio A. Sari), Izrael Sztokhamer (studio A. Sari) i Edward Pawlak (studio A. Dobosza). Dyrygował prof. Włocławski. Kompozycja ta jest dobra, lecz przez pewną jednorodność nieco nudząca, kończy się jednak piękną zbudowaną fugą. Wykonanie było dobre, choć zdababy się większa wnikliwość kapelmistrza w sferze czysto orkiestralnej.

Ścisłe w 124 rocznicę wykonania w Konserwatorium Warszawskim przez Chopina koncertu fortepianowego Moschelesa, odegrało troje młodych pianistów poszczególne części tego koncertu. Przynać trzeba, że wszyscy grali bardzo dobrze tylko, że nie każda część dawła solistom odpowiednie pole do popisu. Najefektowniej wypadła partia M. Baziukiewicza (studio M. Trombini - Kazuro), grającej b. dobrą część I. Dwie następne, o wiele słabsze części, wykonali bardzo dobrze: M. Poniatowska (studio J. Lefeld) i Cz. Ziembicki (studio M. Jacynowej). W dalszym ciągu, koncert skrzypcowy A-moll Glazunowa grał bardzo poprawnie Zenon Bąkowski (studio J. Jarzębowski) i koncert fortepianowy E-moll Chopina, znana nam już z licznych występów, Barbara Hesse (studio M. Trombini - Kazuro).

Solistom akompaniowała orkiestra Filharmonii Stołecznej pod dyr. Zdzisława Bytnara (studio F. Kulczyckiego), który, jako wieloletni pianista - akompaniator, potrafił również bardzo dobrze akompaniować z orkiestrą. Jest to nieładna sztuka kapelmistrzowska, ale żałujemy, że nie mogliśmy obserwować obiecującego kapelmistrza w samodzielniejszej roli.

Ogólnie biorąc, popis wywarł wrażenie bardzo korzystne, stwierdzając wyraźnie, że praca w Konserwatorium Warszawskim jest poważną i dobrze przemyślaną oraz, co najważniejsze, że w porównaniu z rokiem ubiegłym, obserwujemy w tej pracy i jej wynikach ogromny postęp.

PAŃSTWOWE Konserwatorium Muzyczne im. Klaudiusza Monteverdiego w Bolzano (Włochy) notyfikowało nam, że w dniach 12 — 27 września br. organizuje wielki konkurs pianistyczny dla uczennicy 25 rocznicy śmierci Ferruccio Busoniego. Konkurs ten dostępny jest dla pianistów wszystkich narodowości w wieku od 16 do 30 lat.

Powyższe podajemy do wiadomości osób ewentualnie zainteresowanych.

M. BORZĘCKI

Zrobimy same

letni sweterek

»Moda i Życie Praktyczne«
nr 17
nr 909-1

ZAST.

G o s p o d a r k a i f i n a n s e

Chcemy kupować w P. D. T.

NARADY gospodarcze odbywające się obecnie we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki uspołecznionej mają na celu analizę wszelkich braków i niedociągnięć, jak również podsumowanie osiągnięć i sukcesów. Narady te mają więc odegrać rolę filtra, możliwie doskonałego, któryby wyłączył wszystko, co w dotychczasowej praktyce było złe, lub błędne. Wszystkie aktywa natomiast stwarzają podstawę dla pomyślnego startu do planu 6-letniego.

Narady gospodarcze w handlu uspołecznionym zajmują się przede wszystkim analizą planowania obrotu towarowego. Innymi słowy chodzi o rozstrzygnięcie: czy po-

trzeby konsumenta, w miarę możliwości, zaspokojono czy też nie?

Handel uspołeczniony ma bowiem przed sobą dwa zasadnicze zadania: zapewnienie konsumentowi uprzejmej, fachowej i sprawnej obsługi oraz zaspokojenie w jak najszerszym zakresie wymagań odbiorcy czyli racjonalne planowanie obrotów.

O ile w realizacji pierwszego zadania, generalnie rzecz biorąc, widzimy coraz większe postępy, to, jeżeli chodzi o drugie, nasuwają się pewne zastrzeżenia. Dotyczy to szczególnie Powszechnych Domów Towarowych, do których działalności — przywiązując społeczeństwo bardzo dużą wagę i wiele się po nich spodziewa.

W jaki sposób odbywać się powinno planowanie obrotów? W taki sposób, aby towary rozprowadzane przez PDT zaspakajwały pod każdym względem wymagania klientów. To znaczy, że PDT winny planować obroty na podstawie ścisłej analizy rynku, winny studiować jego potrzeby i wymagania. Wymagania nie tylko pod względem ilości, jakości i asortymentów, ale także rozmiarów, gatunku, kategorii itp. kładąc przy tym duży nacisk na sezonowość pewnych artykułów.

Gwoli sprawiedliwości stwierdzić trzeba, że istnieją tu pewne ograniczenia, wpływające z rozmiarów i zakresu produkcji przemysłu państwowego. Nie mniej jednak nie wydaje się, aby te ograniczenia dotychczas mogły w dużym stopniu rozmiarów wyrobów konfekcyjnych, dzianych, obuwi itp. Niejednokrotnie zdarza się, że w PDT są buty duże a nie ma małych i odwrotnie — przy tym to drugie zdarza się częściej, to samo dotyczy konfekcji męskiej i damskiej, swetrów itd. (pomijając już niekiedy ich wątpliwą estetykę). Powtórzmy pytanie jednego z korespondentów „skrzynki radiowej PDT” w tej sprawie: a co mają robić ludzie z grubymi szyciami i dużymi nogami?!

Tego rodzaju mankamenty są jednak do usunięcia przy minimum dobrej woli kierownictwa PDT: po prostu odpowiednio przygotować zapotrzebowanie.

Gorzej jednak, gdy pewne, bardzo chodliwe artykuły, ze względu na swą przydatność i cenę, pojawiają się w gablotach PDT na kształt komet lub nie ma ich wcale. Dotyczy to szczególnie pantofli letnich damskich i męskich, tzw. „pepegów” itp. Wiele z szumnie zapowiadanych artykułów wiosennych wcale nie oglądano w PDT,

a te, które były, wyglądem swym bynajmniej nie zachęcały do kupna mimo względnie niskiej ceny. Trudno, to już r. 1949 i konsument żąda odpowiedniego gatunku i asortymentu towarów.

Przykładów można by wyliczyć wiele. Winy, wbrew pozorom, nie można jednak przerzucić na przemysł, którego produkcja jest z konieczności do pewnego stopnia ujednolicona i dostarcza artykułów podstawowych w dużej ilości. Aby zaspokoić różnorodne wymagania klientów, PDT winny wynajdywać producenta, stworzyć sobie źródło zakupu, któreby odpowiadało potrzebom i uzupełniało bazę zaopatrzeniową. Od czego są rozmaite spółdzielnie wytwórcze, rzemieślnicze, które z pewnością dostarczyłyby żądanych towarów?

Jeżeli przeciętny nabywca nie może zakupić w PDT taniej torebki letniej (z celofanu lub dermatoidu — nader estetyczne), widząc tam jednocześnie brzydkie i drogie po 10 tys. zł, lub tanie, letnich pantofli płóciennych lub „pepegów”, koszul, lub odpowiednich butów — jeżeli tych i wiele innych przedmiotów nie może tam nabyć, a widzi je w obfitości i po względnych cenach w prywatnych sklepach, to wtedy mało go interesuje fakt, że przemysł państwowy tego nie produkuje i twierdzi — do czego ma pełne prawo — że „PDT nie jest na poziomie”. Bo inicjatywa i rzutkość — czego wymagamy od kierownictwa Powszech-

nych Domów Towarowych — winna te wszystkie zagadnienia rozwiązać, tym bardziej, że konferencje z klientami są tej instytucji bardzo w tym pomocne. Niestety, stwierdzamy, że jak dotychczas niewielkie dają one wyniki.

Od podobnych błędów nie są także wolne inne instytucje handlu uspołecznionego, jak PCH, spółdzielczość spożywców itp., gdzie niejednokrotnie nie można nabyć artykułów nawet produkcji przemysłu państwowego, gdy tymczasem oglądamy je w sklepach prywatnych.

Te uwagi winny być wzięte pod uwagę w naradach gospodarczych handlu uspołecznionego, aby mankamenty, które są przecież do usunięcia, nie podważały działalności tych, tak pożytecznych i mogących się szczyścić skąd inąd wielkimi osiągnięciami, placówek.

WACŁAW DUŃSKI

Plan roczny do 15 grudnia wykonają spółdzielnie rzemieślnicze

Pracownicy Centrali Rzemieślniczej, Centrali Spółdzielczo-Państwowej oraz przedstawiciele Spółdzielni Pomocniczych zrzeszonych w tej Centrali, zebrani na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej w Krakowie przeanalizowali zadania spółdzielczości rzemieślniczej określone planem gospodarczym na rok 1949. Zebrani postanowili oprócz swą działalność na rozwijającym się zespolem i indywidualnym współzawodnictwie pracy, na systemie powszechnego oszczędzania, bezwzględnej walki z wszelkimi przejawami marnotrawstwa i dać w ten sposób Gospodarce Narodowej oszczędności na łączną kwotę zł. 237 mln. wzywając jednocześnie te spółdzielnie, które dotychczas tego nie uczyniły do natychmiastowego ustalenia swych zobowiązań oszczędnościowych.

W oparciu o współzawodnictwo zebrani zobowiązali się wykonać plan gospodarczy 7 mies. 1949 r. do 22 lipca, a plan roczny — do 15 grudnia 1949 r.

Ochrona roślin w woj. szczecińskim

Stacja Ochrony Roślin w Szczecinie przeprowadziła ostatnio na Pomorzu szczecińskim kilka poważnych akcji jak odchwaszczenie pól, walkę ze szkodliwym rzepakowym, z plągaszami polnej itp. Przeprowadzono również pierwszą ogólną lustrację upraw ziemniaczanych w poszukiwaniu stonki. W lustracjach wzięła udział młodzież szkolna, młodzież zrzeszona w ZMP, SP oraz młodzież szkół rolniczych pod kierownictwem powiatowych instruktorów ochrony roślin. Stonki nie wykryto.

W chwili obecnej trwa akcja odchwaszczania spichrzy i magazynów u rolników oraz w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

W najbliższym czasie stacja ochrony roślin przystąpi do badania upraw lnu.

Kontakt Politechniki Śląskiej z przemysłem

Politechnika Śląska w Gliwicach utrzymuje ścisły kontakt ze śląskim przemysłem, przejawiający się między innymi w organizowaniu ćwiczeń określonych grup studentów z poszczególnych Wydziałów Politechniki, którzy kierowani do różnych zakładów pracy zapoznają się w nich praktycznie z procesami produkcji, obserwują warunki pracy robotników oraz zapoznają się z urządzeniami technicznymi i ich zabezpieczeniami. Wyniki tych obserwacji opracowują studenci w formie ćwiczeń, uzupełniając je własnymi uwagami w kierunku polepszenia bezpieczeństwa i higieny pracy. W ten sposób następuje powiązanie praktycznej obserwacji życia fabryki, pracy ludzkiej i sposobów jej ochrony z wiedzą teoretyczną.

Eksportujemy raki

Polowy raków na wodach jezior i rzek woj. olsztyńskiego dają dobre wyniki. Przeciennie rybacy dostarczają do punktów skupu Centrali Rybnej 200 kg. raków dziennie.

W ciągu ostatnich 3 tygodni wyeksportowano z woj. olsztyńskiego do Francji 2,5 tony raków.

Zwiększyć spożycie tłuszczów roślinnych

Zagadnienie tłuszczu jest niewątpliwie jednym z najtrudniejszych w planowej uprawie kraju. Wymaga ono świadomego współdziałania całego społeczeństwa, co jest możliwe tylko wówczas, kiedy podstawowe wiadomości z zakresu higieny i odżywiania odżywnia dotrą do najszerszych mas konsumentów.

Otoż, jeśli chodzi o istotne potrzeby organizmu w zakresie tłuszczu, to nie są one nadmierne wielkie. Ciało dorosłego człowieka zawiera ok. 10 proc. tłuszczu. Wobec 65 proc. zawartości wody i 20 proc. białka — pozycja tłuszczu jest raczej skromna. Jeżeli wziąć ponadto pod uwagę, że organizm ludzki (podobnie zresztą jak i zwierzęcy) ma zdolność syntetyzowania tłuszczu z białek i węglowodanów, to jasnym się staje że tłuszcz nie jest tak niezbędny „materiałem budowlanym” jak białko, bez doprowadzenia którego nie może powstać żadna komórka ciała.

Również i jako „opal” — tłuszcz nie jest niezastąpiony, gdyż rolę tę może spełnić białko i węglowodany.

Człowiek jednak zawsze czerpuł do zaspokojenia potrzeby spożywania tłuszczu, co wynika z jego wielkiej wartości kalorycznej i zawartości niektórych witamin. Potrzeba ta u pewnej kategorii konsumentów jest niewątpliwie większa, niż zdolność jej zaspokojenia. Tłuszcz bowiem są — niestety — pokarmem na ogół drogi. Od niezapamiętanych też czasów „jadio tłuste” jest wykładnikiem zażośności. Ale właśnie dlatego w systemie gospodarki planowej zaopatrzenie w tłuszcz musi być przedmiotem szczególnej troski Państwa. Chodzi tu o dwie rzeczy: po pierwsze — aby konsumentowi zapewnić byłą istotnie niezbędną ilość tłuszczu, a więc, żeby zapobiec zarówno brakowi tłuszczu jak i jego marnotrawstwu. Po drugie — aby zapewnić równomierne rozdzielnictwo tłuszczu przynajmniej tak długo, jak długo tłuszcz jest artykułem deficytowym.

Spełnienie obu tych postulatów nie jest sprawą łatwą. Produkcja tłuszczu w naszych warunkach klimatycznych jest z punktu widzenia rachunku aprowizacyjnego swego rodzaju luksusem. Jeśli bowiem obliczyć wartość kaloryczną różnych produktów spożywczych, otrzymanych z 1 ha ziemi, to przekonamy się, że w szeregu tych tłuszczu zwyższają zwierzęce znajdując się na jednym z ostatnich miejsc.

Jeśli za 100 przyjmijmy wartość kaloryczną plonu ziemniaków z 1 ha, to wartość kaloryczna plonu zboża wyraża się cyfrą około 60 proc., rzepaku około 40 proc., wieprzowiny (otrzymanej z paszy pochodzącej z 1 ha) ok. 15 proc., masła około 12 proc. Tu też leży przyczyna deficytowych produktów tłuszczowych, oraz ich wysoka cena. Jest bowiem rzecz o zrozumieniu, że im rolnik wyprodukuje z 1 ha mniej jednostek (kalorii), tym większa powstanie szczyba w ogólnym rachunku aprowizacyjnym. Również zrozumiałe jest, że im rolnik mniej jednostek wyprodukuje z 1 ha tym jednostka ta — przy tym samym, lub nawet większym nakładzie musi wypaść drożej.

Stąd też płynnie nakaz oszczędzania tłuszczów w gospodarce zarówno społecznej, jak indywidualnej. Trzeba przyznać, że realizacja tego postulatu nie jest sprawą łatwą. Spożycie tłuszczu w Polsce przedwojennej na głowę ludności nie było wysokie, należy więc raczej dążyć do jego podwyższenia niż obniżenia. Niemniej jednak dla się niewątpliwie osiągnąć jeszcze rezultaty przez:

zracjonalizowanie odżywiania, zwłaszcza w zależności od pory roku, zwiększenie udziału tłuszczów roślinnych w ogólnym spożyciu tłuszczów.

Ludność naszą jako ludność klimatycznie umiarkowanego, przyzwyczajona jest do spożywania tłuszczów zwierzęcych (głównie słoniny) w ciągu całego roku. Spożycie to silnie nawet wzrasta w okresie letnich robót polnych.

Tego przyzwyczajenia nie można pominąć, tym bardziej, że znajduje ono pełne uzasadnienie nie tylko w wysokiej kaloryczności soli, w skład którego wchodzi skłonna, ale i dogodność jego użycia, co cenę się wysoko zwłaszcza przy konsumpcji po za domem. Niewątpliwie też słonina w połączeniu z chlebem lub ziemniakami (w posiłkach w domu) pozostaje podstawowym elementem wyżywienia szerokiej kół najcięższej pracy i przynajmniej w okresach wzmożonej pracy na roli zdala od domu.

Niemniej jednak dobrze zrozumiana zasada gospodarności nakazywałaby oszczędność w spożyciu tłuszczów zwierzęcych, które przecież mogą być z powodzeniem w znacznej mierze zastąpione przez tłuszcze roślinne.

Przed wojną większe nasilenie spożycia tłuszczów roślinnych miało miejsce tylko w pewnych okolicach kraju i to głównie w okresie postu. Przeciwnie spożycia dla całego kraju była niższa niż zagranicą (mamy na myśli margaryny).

Postęp w technice obróbki tłuszczów pochodzenia roślinnego, oraz szerzenie umiejętności przyrządzania potraw na tych tłuszczach może znać komie przyczynić się do zastąpienia nimi tłuszczów pochodzenia zwierzęcego. Ze społeczeństwem zaczyna rozumieć płynące stąd korzyści świadczą olbrzymie powodzenie, jakim na tegorocznych Targach Poznańskich cieszył się urządzony z inicjatywy Polskiego Komitetu Żywnościowego przez Ligę Kobiet cykl pokazów, promujących najekonomiczniejsze i najbardziej celowe przepisy użytkowania w praktyce kulinarnej margaryny i oleju.

Nie jest to zresztą zjawisko odosobnione. I w innych dziedzinach żywienia dają się zauważyć objawy poszukiwania nowych dróg, prowadzących do łączenia ekonomii z higieną odżywiania.

Inż. J. Ł.

G I E Ł D Y

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

T O W A R	Poznań 10.VI	Warszawa 10.VI	Łódź 10.VI	Wrocław 10.VI
Pszenica	3.500	3.550	3.550	3.450
Jęczmień	2.175	2.225	2.225	2.175
Jęczmień pastewny	2.075	2.125	2.125	2.075
Jęczmień przemysłowy	2.075	2.075	2.075	2.075
Jęczmień browarniany	2.075	2.075	2.075	2.075
Gryka	3.900	3.900	3.800	3.900
Proso	3.600	3.600	3.600	3.600
Mak	4.650	4.600	4.600	4.650
Mak pszena 97%	5.400	5.450	5.450	5.400
Mak pszena 70%	5.600	5.700	5.700	5.700
Mak pszena 67%	6.000	6.000	6.000	6.050
Mak pszena 50%	6.650	6.650	6.650	6.700
Mak pszena 32%	3.200	3.150	3.150	3.250
Mak pszena 27%	2.900	2.900	2.900	2.950
Mak pszena 20%	3.200	3.150	3.150	3.250
Mak pszena 15%	3.840	3.840	3.840	3.890
Mak pszena 10%	7.700-8.100	—	8.000-8.500	—
Otręby pszenne	1.350	1.350	1.350	1.350
Otręby żytnie	950	950	950	950
Otręby jęczmienne	850	850	850	850
Otręby owsiane	550	550	550	550
Platki owsiane	6.100	6.100	6.100	6.100
Otręby kukurudziane	850	850	850	850
Kasza jęczmienna 63%	4.100	4.100	4.100	4.100
Kasza perłowa 46%	5.300	5.300	5.300	5.300
Kasza jęczmienna	6.600	6.300	6.600	6.600
Kasza gryczana	9.300	9.300	9.300	9.300
Pęczak	4.100	4.100	4.100	4.100
Groch polny	4.200-4.600	4.600-4.700	4.600-5.000	4.500-4.800
Groch Victoria	6.100-6.300	6.500-6.800	6.400-6.600	6.000-6.800
Groch „Folger”	—	6.000-6.200	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jedna	5.900-6.100	—	5.500-6.300	5.700-6.200
Fasola kolorowa	4.200-4.500	—	4.500-4.800	4.400-4.700
Fasola „Jasiek”	—	—	—	—
Łobk	—	—	—	—
Wyka	—	3.764	3.500-3.700	—
Pełuska	—	3.780	3.500-3.700	—
Łubin żółty	—	2.160	—	—
Łubin słodki	—	—	2.100-2.250	—
Łubin gorzki	—	2.160	—	—
Łubin niebieski	—	—	3.000-3.200	—
Łubin odgórzonny	—	—	—	—
Seradela	—	—	—	—
Rzepak ozimy	6.600	6.500-6.600	6.400-6.600	6.000-6.600
Rzepak jarny	5.900	5.800-5.900	—	—
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	5.000-5.300
Siemie lniane	11.000-12.000	11.000-12.000	11.000-12.000	12.000
Siemie konopne	6.590	6.590	—	6.590
Linianka	—	4.540	—	4.540
Mak niebieski do siem	15.000-15.500	—	—	12.500-13.500
Gorzecza	—	6.372	—	5.500-6.000
Makuch liniany	4.200-4.300	—	4.100-4.500	—
Makuch rzepakowy	2.000-2.100	—	2.200-2.400	—
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	—	2.200-2.300	—	—
Śrut rzepakowy	—	—	—	—
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	50.000-55.000	49.000-52.000	51.000-53.600	57.000-58.000
Olej rzepakowy surowy	25.000-27.000	23.000-25.000	27.000-28.000	26.000-27.000
Pokost lniany	—	—	60.000-67.000	50.000-59.000
Chmiel 50 kg 1 gat.	—	—	—	—
Chmiel 50 kg 2 gat.	—	475-500	—	500-575
Słoma pras. żytnia	425-475	500-525	450-550	—
Słoma zw. żytnia	—	475-500	700-750	750-800
Słoma zw. pszeniana	750-800	750-800	—	—
Słoma pras. ostateczna	—	750-800	—	—
Ziemiak	—	—	—	—
dla producenta	600	600	600	600
dla ap. handlowego	680	680	680	680
Ziemiak przemysłowy	—	—	—	—
dla producenta	550	550	550	550
dla ap. handlowego	630	630	630	630
Marchew	—	800-900	—	1.800-2.000
Łuska	—	—	—	—
Łuska kiszona	—	—	—	—
Burak	1.700-1.900	3.000-3.200	—	2.300-2.500
Pietruszka	—	850-1000	—	—
Jabłko jadalne	25.000-28.000	—	—	—
Jabłko przem.	—	—	—	—
Jabłko zimowe 1 gat.	—	1.800-2.100	—	2.000-2.300
Cebula	—	—	—	—
Tendencja	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Notatnik rolnika

Państwowa Służba Weterynaryjna rozpoczęła z początkiem czerwca br. badania koni, mające na celu wykrycie szkodliwych na nosaciznę. Badania te przeprowadzone będą w województwach: krakowskim, kieleckim, lubelskim, łódzkim, rzeszowskim, śląsko-dąbrowskim, warszawskim, wrocławskim, w m. st. Warszawie i w Łodzi. Wszystkie konie, u których wykryje się nosaciznę, zostaną wybite, a właściciele ich otrzymają odszkodowanie ze Skarbu Państwa.

Notuje się poważny wzrost podaży żywności w woj. pomorskim. W ciągu maja br. spółdzielnie gminne wykonały plan skupu żywności w 160 proc. W ramach kontraktacji odstąpiono do spółdzielni 5.929 sztuk młok, tj. o 300 sztuk więcej niż było przewidziane planem. Za dostarczenia w terminie i dobrze utuczoną trzodę spółdzielnie wypłaciły rolnikom w maju br. 1.793 tys. zł. premii.

Pomyślne wyniki osiągnięto również w dziedzinie kontraktacji trzody chlewnej. Ogółem do 31 maja br. zakontraktowano 65.672 szt. świń mięsno-słoninowych, tj. o przeszło 4 tys. więcej niż było przewidziane w rocznym planie.

Ośrodki maszynowe w woj. gdańskim prowadzą energiczne przygotowania do żniw. Przeprowadza się przegląd i remont maszyn rolniczych.

W czasie nadchodzących żniw pracować będzie w ośrodkach maszynowych woj. gdańskiego ponad 230 żniwiarek-snopowozów, 201 kosiarek, 174 żniwiarek i 310 młoczek.

W maju br. rolnicy w woj. gdańskim dostarczyli 2510 tuczników. W miesiącu tym zakontraktowano również 31.669 sztuk świń mięsno-słoninowych. Stanowi to 150 proc. planu kontraktacji trzody chlewnej na maj br.

Na jedno z czołowych miejsc wysunął się obecnie powiat gdański. Rolnicy tego powiatu zakontraktowali 4.121 tuczników.

Na Dolnym Śląsku w gromadach organizowane są branżowe grupy współzawodniczą w kontraktacji trzody i upraw, w dostawach mleka do mleczarni spółdzielczych, w zwiększeniu pogłowia i stanów hodowli oraz produkcji rolnej. Na czoło branżowych grup gromadzkich wysuwają się przodownicy, których zadaniem jest m. in. opracowywanie planów produkcji, organizacja zbytu za pośrednictwem spółdzielni oraz zawieranie umów plantacyjnych i hodowlanych z poszczególnymi członkami grup. Całość prac branżowych grup gromadzkich koordynują gminne i powiatowe komisje wojewódzkie.

Na Dolnym Śląsku powstało już ponad 600 grup współzawodniczą w hodowli i produkcji rolnej. Dalsze kilkadziesiąt jest w stadium organizacji.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych woj. wrocławskiego rozpoczęto sianośkosy. Poprzedziły je narady produkcyjne, na których omówiono szczegóły prac, związanych z racjonalnym suszeniem i zbiorą siana. Sianośkosy potrwać do 12-15 bm.

Tegoroczne zbiory siana na Dolnym Śląsku zapowiadają się bardzo dobrze. Spółdzielnie ogrodnicze w woj. rzeszowskim przygotowują się do przeprowadzenia skupu owoców i warzyw. Plan na r. b. przewiduje zakupienie w woj. rzeszowskim 6.500 ton owoców i 6 tys. ton warzyw.

Skup przeprowadza rejonowe spółdzielnie ogrodnicze w Jarosławiu, Łańcucie, Sanoku, Krośnie, Jasle, Ropczycach i Rzeszowie przy pomocy gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

C. K. S. Wł. wykonała 3-letni plan zakupu włókna

Centrala Krajowych Surowców Włókienniczych wykonała trzyletni plan zakupu włókna lnu i konopi, który wyniósł 13.750.000 kg. włókna. Do 31 marca r. b. Centrala zakupiła 14.476.082 kg. włókna, czyli wykonała 165,28 proc. planu i 1.343.338 kg. wełny, co stanowi 84,06 proc. planu (plan: 1.598 tys.). W ramach Czynu Pierwszomajowego, pracownicy Centrali złożyli zobowiązanie, iż plan trzyletni skupu krajowej wełny owczej wykonać będzie do dnia 22 lipca r. b. — Święta Odrodzenia Polski.

Ponadto, pracownicy Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych zobowiązali się wykonać roczny plan skupu surowców na rok 1949, wynoszący 6.000.000 kg. włókna, lnu i konopi, oraz 564.000 kg. wełny owczej — do dnia 1 grudnia bieżącego roku.

Surowce włókiennicze pochodzenia krajowego skupowane są przez zbiornicze Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych oraz te spółdzielnie „Samopomoc Chłopskiej”, które podpisały z Centralą odpowiednią umowę.

Centrala Krajowych Surowców Włókienniczych dąży do tego, aby Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopskiej” uruchomiła nowe punkty skupu w tych miejscowościach, gdzie podaż włókna jest odpowiednio duża, a tworzenie tam placówek państwowego handlu detalicznego nie jest — ze względów ekonomicznych — celowe.

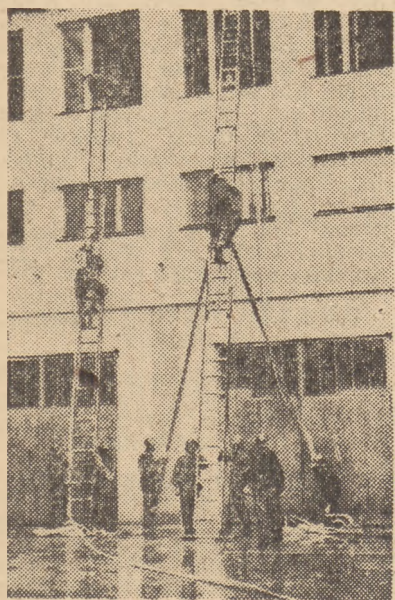
Centrala Krajowych Surowców Włókienniczych w okresie przejściowym służyć będzie nowym placówkom Samopomocy Chłopskiej fachową radą i organizacyjną pomocą. Ponadto C. K. S. Wł. zaopatrzy Centralę Rolniczą we włóczę i tkaniny na premiowanie rolników — dostawców surowca włókienniczego.

Państwowy przemysł włókienniczy pragnie wpoić w rolnika przekonanie, że przeróbka surowca prymitywnymi sposobami

Tydzień pożarnictwa

W dniach od 14 do 20 czerwca odbywa się w całej Polsce Tydzień Obrony Przeciwpoczarowej

Wzywamy wszystkich obywateli, aby w tym czasie zapoznali się z zasadami akcji przeciwpożarowej i zainteresowali się sprawami obrony przeciwpożarowej. (Z cdezwj Związku Straży Pożarnej RP).



Na zdjęciu wczorajsze popisy słuchaczy Szkoły Strażackiej, które odbyły się na Żolibierzu. Uczniowie w błyskawicznym tempie zakładają drabiny aby przedstawić się do zagrożonych lub objętych płomieniami mieszkań.

Konduktorzy MKZ zmieniają mundury

W magazynach MKZ rozpoczęto wczoraj wydawanie nowych sukien, nowych mundurów dla konduktorów, motorniczych oraz kierowników trolejbusów i autobusów. Nowe mundury koloru marenego, przypominają umundurowanie pracowników służby ruchu Warszawskich Kolei Dojazdowych.

Kolor marenego jest kolorem prężnym, który przy odpowiednim ujęciu zmienia. Dotychczas używane mundury granatowe okazały się ze względu na nietrwałość barwnika, niepraktyczne, łatwo połowiąjące.

Szkoda jednak, że nie pomyślano o mundurach drellichowych któreby bardziej przystały w okresie upałów.

(wus)

DZIAŁ STOLICY

Opera

O godz. 18.30 w sali „Roma” (Nowogrodzka 42) przedstawienie operowe: „Straszny Dwór” — St. Moniuszki. Orkiestra Filharmonii Stołecznej pod batutą M. Mierzejewskiego.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Pierwsza Ogólnopolska Wystawa Plastyków Amatorów — godz. otwarcia 10-13 oraz zbiory stałe: Malarstwo polskie, Sztuka zdobnicza, Zbiory Sztuki Starożytnej — otwarte w godz. 10 — 19. W poniedziałki Muzeum zamknięte.

ZWIĄZKI ZAWODOWE (Wybrzeże Gdańskie): Wystawa rysunków St. Żółtowskiego z trasy W-Z. Otwarcia codziennie od 8 do 17-eg.

SARP (Foksal 1): Wystawa: „Młodość, wieś i morze”.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW i NAUKOWCÓW (Królewska 3): Wystawa malarstwa W. Fangaza i scenografii Bogusza.

Teatr

ŁEŚKI (Karasia 2): godz. 19 „Zakon Krzyżowy”

KARŁAŁY (Foksal 16): godz. 19 „Krzyż jarzyny”

PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Ziemia pól”

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Wielki Fona”

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19.15 „Śmiech i Tęsknota”

POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Okno w lesie”

NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta nieopierzona”

KLASYCZNY (Mokotowska 18): godz. 19 „Seans”

TEATR LETNI (Polna 25): godz. 19.15 „Skamieniałości”

WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): godz. 19.15 „Tylko do pierwszego”

NASZ TEATR (Marszałkowska 8): godz. 11.30 „Wycinanki staropolskie”

SYRENA (Lwowska 3): godz. 19.15 „Miecz Demokracji”

TEATR LALKI i AKTORA „Guliwer” „Guliwer w krainie Liliputów”

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA) (Kolejowa 6): „Opowieść o Chopinie”. Soboty godz. 16.30, niedz. godz. 12.

CYRK Nr. 2 (Nowogrodzka róg Chałubińskiego): Przedstawienie wcz. godz. 19.30, w sobotę i niedzielę 15.30.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 23): „Muzyka i miłość” godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19-1a.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Zawoja” godz. 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

Pierwsze osiedle robotnicze na Pradze

10 tys. mieszkańców wśród zieleni obok trasy W-Z

Zakład Osiedli Robotniczych niemal całkowicie przejął w swoje ręce prace związane z budową osiedli mieszkaniowych dla świata pracy. Na terenie lewobrzeżnej Warszawy prowadzone są roboty w siedmiu punktach miasta. Z dnia na dzień pna się w górę mury, wznoszą one na ruinach Muranowa i dzielnicy Nowomiejskiej. Rosną bloki mieszkalne na odgruzowanym Mirowie i Młynowie. Szybko zbudowuje się ostatnia ćwiartka osiedla Mokotowskiego. Wielkie bloki mieszkalne powstają na Żoliborzu przy ul. Krasińskiego. Ruszyły prace budowlane na dalekim Okęcu, gdzie wznosi się pierwszy, wielki blok przeznaczony na mieszkania dla pracowników „Lotu”. Z dnia na dzień wzrasta ilość robotników zatrudnionych przy budowie nowych mieszkań dla ludności pracującej stolicy.

A co się dzieje na Pradze?

Właśnie w ubiegłym tygodniu przystąpiono tu do robót wstępnych, poprzedzających budowę nowego, wiel-

kiego osiedla robotniczego, przeznaczonego dla ludności pracującej prawobrzeżnej Warszawy.

Osiedle to stanie na terenie objętym ulicami Cyryla i Metodego od południa, Jagiellońską od strony zachodniej, Ratuszową od północy i Tar-gową od strony wschodniej. W nowym osiedlu zamieszka łącznie około 10 tys. mieszkańców.

Budowę nowego osiedla ZOR zlecił Oddziałowi pierwszemu Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Będzie to ostatnie osiedle przylegające do wschodniego odcinka Trasy W-Z.

PIERWSZE BUDYNKI JUŻ W R. B.

Na razie ustawią się tu budynki go-spodarcze i administracyjne oraz opar-kania się teren przeznaczony pod budowę. W dniach najbliższych robotnicy SPB przystąpią do robót ziemnych i wykopów pod fundamenty. Tereny przeznaczone pod budowę osiedla były niezabudowane, za tym nie będzie potrzeby usuwania stąd

gruzów. Dzięki temu jeszcze przed końcem br. mają być całkowicie ukończone pierwsze budynki o łącznej kubaturze 25 tys. m. s. eś. 21 tys. m. sześc. budynków zostanie doprowadzo-nych przed nadejściem zimy do stanu surowego, dzięki czemu można będzie je wykończyć w ciągu miesięcy zimowych. Na koszty związane z budową praskiego osiedla robotniczego w roku bież. wyasygnuje się 223 mil. zł.

DOKOŁA ZIEŁONOŚĆ

Projekty nowego osiedla zostały już opracowane przez Centralne Biuro Projektów i Studiów ZOR-u. Tak, jak wszystkie nowopowstające osiedla, osiedle praskie będzie pokryte dużą zabudową. Domy znajdują się w otoczeniu terenów zielonych. Bliższe Parku Praskiego i Wisły stworzy idealne warunki mieszkalne i zdrowotne.

Bedzie to pierwsze osiedle mieszkaniowe na Pradze, zbudowane według nowoczesnych wzorów. Znajdą się tam łazienki, centralne ogrzewanie, pralnie, gaz i elektryczność.

Należy nadmienić, że przed wojną dla robotników Pragi budowano tylko i wyłącznie kamienice czynszowe, w których częstokroć brak było najprymitywniejszych wygód. Trudno temu się dziwić, bowiem domy te stawiane były przez chciwych na zarobek kamieniczników, którzy przede wszystkim dbali o rentowność swych tań-detnie budowanych nieruchomości.

KeR.

2.370 analfabetów na kursach wieczorowych

Liga Kobiet, Tow. Przyj. Żołnierzy i Warszawska Rada Związków Zawodowych zorganizowały w stolicy kilkadziesiąt kursów wieczorowych dla analfabetów, na których szkoli się obecnie 2370 osób.

W Warszawie ogółem znajduje się ok. 20 tys. analfabetów, w tym 7 tys. w wieku do 60 lat. W związku z tym, w najbliższym czasie w stolicy powstaną kilkadziesiąt nowych kursów, które kolejno obejmą swym zasięgiem resztę analfabetów.

Dorożkarze coraz uczciwsi dorożek coraz mniej

W 1945 r. w Warszawie zarejestrowano 410 dorożek konnych. W tym roku mamy ich tylko 135. Dorożki są mocho-dowe są szybsze, wygodniejsze i jest ich już 1.120 a różnica w cenie przejazdu — minimalna.

Nie dziwnego, że w zawodzie „ryce-ry baba” pozostają tylko starzy weterani.

Kurs „konny” w śródmieściu kosztuje wg. taryfy 100 zł. Ze śródmieścia na peryferie — 240. Kontrolę przestrzegania taryfy przeprowadza-ją organa M.O. Warto jednak podkreślić, że przekroczenia zdarzają się coraz rzadziej.

Co winien remontować właściciel nieruchomości i właściciel mieszkania?

Wydany w sierpniu ub. r. dekret o najmie lokali powołał Fundusz Go-spodarki Lokalowej do przeprowadzenia remontów kapitalnych domów, oraz prze-widywał pewne sumy na eksploatację i bieżący remont nieruchomości. Sumy te — to 15 proc. od czynszów pełnych i 30 proc. od czynszów ulgowych. Dekret nie sprecyzował jednak jasno, co należy rozumieć pod pojęciami: „drobny re-mont” i „koszty eksploatacji nieruchomości”.

Lukę tę wypełniło dopiero Rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Odbudowy z dnia 9 maja br., które zajmuje się nie tylko sprawą eksploatacji domu ale także drobnym, bieżącym remontem.

KOSZTY EKSPLOATACJI NIERUCHOMOŚCI

Za koszty eksploatacji nieruchomości, uważa się wydatki związane ze zwykłym zarządzeniem nieruchomości, a w szczególności wynagrodzenie administratora, prowadzącego meldunki i dozorcę. Do kosztów eksploatacji należą także wydatki związane z administracją domu, ubezpieczenia pracowników domu, składki do przymusowego zrzeczenia właścicieli nie-

ruchomości, ubezpieczenie nieruchomości, opłaty za wodę, kanaly, czyszczenie komińów, wywóz śmieci, usuwanie fekalii, oczyszczanie ulic, oświetlenie pomieszczeń służących do wspólnego użytku jak korytarze, klatki schodowe i ubikacje. Również utrzymanie w porządku i czystości zieleni i podwórz przewidywane jest w wydatkach z tytułu eksploatacji domu.

BIEŻĄCY REMONT

Bieżący remont nieruchomości obowiązujący właściciela, zmierzający do utrzymania domu w stanie zdatnym do użytku. Przewiduje się tu drobne reperacje, a więc pokrycia dachowe, naprawy rynien i rur spustowych, przewodów wodociągowych, kranów, przewodów kanalizacyjnych, urządzeń sanitarnych. Zalicza się do tej kategorii remontów naprawy instalacji elektrycznych, gazowych, instalacji centralnego ogrzewania, hydroforów, urządzeń przeciwpożarowych, zamków i zamknięć, tynków, a także malowanie klejowe i olejne w pomieszczeniach przeznaczonych do wspólnego użytku mieszkańców.

Nie uważa się za bieżące remonty nieruchomości drobnych napraw, połączonych z utrzymaniem lokalu, które obowiązany jest wykonać we własnym zakresie najemca mieszkania.

DROBNE REMONTY

Do drobnych, bieżących remontów zalicza się naprawy, których koszt nie przekracza 1 proc. ogólnej wartości technicznej całego obiektu. Remonty, których koszt przekracza tę sumę zalicza się do remontów kapitalnych.

ROLA KOMITETÓW BLOKOWYCH

Dopilnowanie przeprowadzenia przez administratora koniecznego, drobnego remontu należy do komitetów blokowych. Do ich zadań należy także kontrolowanie wynajmującego (właściciela domu), co do wydatkowania kwot przeznaczonych na eksploatację i remont bieżący nieruchomości.

W razie niewykonania koniecznego bieżącego remontu, komitet blokowy składa wniosek o zastosowanie wobec właściciela środków przymusowych, oraz przy gotowości i ew. składa wnioski o pociągnięcie go do odpowiedzialności karno-administracyjnej za przekroczenie przepisów porządkowych.

Administracja domu obowiązana jest na żądanie komitetu blokowego, lub do mowego, okazać wszelkie dowody, niezbędne do ustalenia wysokości i przeznaczenia wydatków, ponoszonych na eksploatację i bieżący remont nieruchomości.

W wypadku, gdy wydatki te przewyższają sumy przeznaczonych na to procentów od komornego, komitet blokowy na zebraniu ogólnym mieszkańców domu ustala wraz z nimi wysokość świadczeń. (ki)

Za mało płaszczy nieprzemakalnych, za dużo dziur w rynnach

W ciągu ostatnich 2 tygodni pogoda była b. zmienna. Na przemian to upały, to deszcze. Meżczyźni z niepokojem spoglądają na zachmurzone niebo. Warszawianki ratują się parasolkami, a parasol w Polsce jest na ogół rzadko używany. Pozostają panem płaszcze nieprzemakalne. Nie wszyscy jednak je posiadają.

W PDT jest wprawdzie pewna ilość płaszczy po przystępnej cenie 4.140 zł, ale tylko w zielonym kolorze. Jeżeli ktoś chciałby popielaty, lub granatowy — musi czekać. Mają podobno nadejść, ale kiedy i jakie gatunki — dokładnie nie wiadomo.

W sklepach „Solidarności” płaszczy nieprzemakalnych nie ma w ogóle. Słowem — ciężka sytuacja. Komplikują ją jeszcze bardziej poszarpane dachy i dziurawy rynny domów, na niektórych ulicach. W czasie ulewnej deszczu nie sposób przejść. Tu już żaden płaszczy nie pomoże. Ni. administrację domów przy ul. Foksal 15, narożnego budynku przy Chmielnej i Szpitalnej oraz domu Nr. 12 przy ul. Okrąg mogłyby pomyśleć o reperacji uszkodzonych rynien.

Przydałaby się także jakaś ochrona dla pasażerów MKZ, wyciekających często całą godzinę na tramwaj lub autobus pod gołym niebem. Przynajmniej na ważniejszych przystankach jak np. Plac Narutowicza, gdzie przewidziano na 20 osób poczekalnia absolutnie nie wystarcza.

Prognoza pogody

Na ogół chmurno. Temperatura około 13 st. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zachodnich.

Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego ZATRUDNI ZARAZ NA MIEJSCU i NA WYJAZD

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW MECHANIKÓW
INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH
INŻYNIERÓW LEŚNIKÓW ze znajomością zagadnień przem. drzewn.

Zgłoszenia przyjmuje: Dział Pers. C. Z. P. D. W-wa, Al. Niepodległości 188.

Biuro na ul. Widok, za rok dom na Woli

PDT zaspokoja całą Warszawę

Budowa Centralnego Domu Towarowego u zbiegu Brackiej i Al. Sikorskiego posuwa się szybko naprzód. Zbrojenia żelbetonowe wyrosły już dzisiaj wysoko ponad drewniany parkan otaczający teren budowy. Jeszcze w tym roku gmach, wg. harmonogramu pracy, zostanie wykonany w stanie surowym. Olszycy w kondygnacjach liczyć będą 96 tys. m. sześci, a więc prawie dwie ć/3 Pałacu Ministerstwa Przemysłu na Pl. Trzech Krzyży.

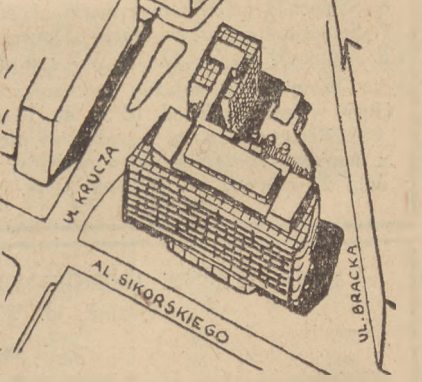
W dalszym stadium budowy przewiduje się założenie wewnątrz budynku 19 dźwigów osobowych i towarowych, zmontowanie schodów ruchomych, zainstalowanie oświetle-

nia fluorydującego (tury jarzeniowej i inne.

BUDYNKI BIUROWE

Również jeszcze w tym roku ukończone zostaną prawdopodobnie roboty surowe jednego z dwu budynków biurowych.

Drugi budynek biurowy, stojący przy ul. Widok, na całej swej wysokości pięciu kondygnacji, jest już właściwie w stanie surowym wyko-



Paskarskie ceny jaj na Grochowie

Mimo, że Centrala Jajczarska dostarczyła wczoraj spółdzielniom 260 tysięcy świeżych jaj, na bazarach warszawskich w dalszym ciągu utrzymują się paskarskie ceny.

Przekupnie bazaru grochowskiego żądają już od tygodnia po 25 zł. za sztukę, a więc tyle ile brali w styczniu w okresie najmniejszej podaży jajek.

(wus)

Izolacja cieplochronna

ścian, stropów, poddaszy, dachów wykonana z WEŁNY ŻUŻLOWEJ

ZAPEWNIĄ OBNIŻENIE KOSZTÓW BUDOWY

przez zmniejszenie uciążliwej konstrukcji przy równoczesnym polepszeniu własności cieplochronnych.

Wielką żużlową dostarcza w każdej ilości

Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych

Biurowo Sprzedaży Papy i Izolacji

Katowice, ul. 3 Maja 24, tel. 3-62-64 Kr 922-1

„Bombyx mori“ zabiera głos

TRWAJĄCY obecnie sezon — jak pisaliśmy o tym w Nr. 135 „Rzeczpospolitej” („Bombyx mori” przychodzi na świat) — jest okresem hodowli jedwabników. Kokony jedwabnicze, stanowiące podstawę naszego, krajowego przemysłu jedwabniczego, mogą być źródłem poważnych, dodatkowych dochodów dla ich hodowców. Ponieważ w zamieszczony przez nas poprzednio korespondencji na ten temat wkradło się kilka nieścisłości, w imię sprawiedliwości raz jeszcze oddać musimy głos białemu jedwabnikowi.

A więc przede wszystkim (jak stwierdzają Państwowe Centralne Zakłady Jedwabiu Naturalnego „Milanówek”): gram jajeczek jedwabnika ras europejskich zawiera przeciętnie 1.500 sztuk, ras chińskich i japońskich — 2.000 sztuk. Waga liści morwowych, konieczna dla wykarmienia gąsienic z jednego grama jajeczek jedwabnika, wynosi około 28 kg, co równa się „plonowi” liści z dwu drzew morwowych 20-letnich lub z dwurzędowego żywopłotu morwowego długości 20 metrów.

Tzw. ożywianie jajeczek przeprowadza się przez podnoszenie temperatury pomieszczenia (najlepiej inkubatora — wylęgarki) od 15 do 22 stopni Celsjusza, w okresie dwu tygodni.

Wiedzieć trzeba również iż hodowle jedwabników prowadzi się na półkach na których rozkłada się dziurkowane arkusze papieru, tzw. zdejmniki wielkości 35 x 25 cm. w

pierwszej fazie życia gąsienic. W miarę ich wzrostu zdejmniki daje się coraz większe. Wymiana zdejmników winna odbywać się codziennie rano przez założenie nowego czystego zdejmnika, który posypuje się świeżymi liśćmi morwy. Gąsienice, w poszukiwaniu pokarmu, przechodzą przez dziurki w zdejmniku, ze

starego na nowy. To wygodne życie gąsienic trwa od 28 do 36 dni. Natomiast zawiązanie oprzędów odbywa się nie na zdejmnikach lecz tzw. oprzędnikach. Ustawia się je na około zdejmników (półek) w formie plotków z suchych gałązek debiu z liśćmi lub wiorów stolarskich. Na nich buduje swój oprzęd gąsienica, zaczepiając pierwszą, wytworzoną nitkę, jako podstawę pod dalszą budowę kokonu. Zbiór oprzędów przeprowadza się po 10 dniach od daty rozpoczęcia zawiązania oprzędów. Motyle wychodzą z oprzędów po 18 — 20 dniach i w tym terminie należy oprzęd zamorzyć, tzn. zabić poczwarkę wewnątrz oprzędu za pomocą pary.

A teraz sprawa najważniejsza. Warunki skupu oprzędów od poszczególnych hodowców w br. przewidują rozpoczęcie skupu od dnia 1 września i to wyłącznie oprzędów zamorzonych. Skupu dokonywać ma dziesięć placówek Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych. Z hodowli jednego grama jajeczek jedwabnika otrzymuje się przeciętnie 2 garnce oprzędów, ale wielu hodowców otrzymuje 3 garnce.

Cena za oprzęd na sezon 1949/50 wynosi 900 zł za garniec kokonów I gatunku, 720 zł za gatunek drugi, 540 za trzeci i 100 zł za oprzęd odpadowy. Na koniec 800 zł otrzyma producent za kilogram waty jedwabniczej (opłat). W bieżącym sezonie zakłady w Milanówku otrzymały do rozprawienia wśród hodowców 86 kg jajeczek jedwabnika

PDT DLA PRAGI I WOLI

Na ul. Jagiellońskiej prowadzi się obecnie prace przy wykonywaniu fundamentów pod lokality dom PDT dla Pragi, liczący według planów około 40 tysięcy metrów sześci.

W tym samym stadium znajduje się budowa domu dla dzielnicy Wola. Nowoczesny gmach o siedmiu kondygnacjach i kubaturze 30 tys. m. sześci, stanie u zbiegu ulicy Wolskiej i Młynarskiej. (wus)

Przesunięcie dnia mięsnego

Wobec przypadającego święta w dniu 16 czerwca 1949 r. dzień mięsny przesunięty został z czwartku 16 czerwca na środę 15 czerwca br.

Zarządzenie niniejsze dotyczy jedynie sklepów, jatek, wędliniarni oraz warsztatów rzeźniczych. Dla kłado-ów gastronomicznych i wszelkie go rzdają jadalni — dni beźmięsne bez zmiany.

Zjednoczone Zakłady

Materiałów Ogniwo.

GLIWICE, ul. Łabędzka nr. 45

POSZUKUJĄ: INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW mechanicznych INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych

obciążonych z zagadnieniami finansowo - rachunkowymi oraz kosztami własnymi.

Zatrudnienie w Gliwicach, względnie w wydziale na zakłady doświadczalne, gdzie mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia pisemne lub osobiste w Dziale Kadr ZZMO.

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO LICEUM PEDAGOGICZNEGO W ZŁOTOWIE

POSZUKUJE od 1-go września 1949 r. NA UCZELISKO polskiego, historii - mechaniki i fizyki. Warunki bardzo dobre, mieszkanie zapewnione. Oferty udokumentowane kierować Dyrektora Zakładu. Kr 913-0